

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Niesamowity proces

Ofiara masowej hysterji

MOSKWA, 20. 4. (PAT). Partijne kierownictwo moskiewskiej fabryki utylizacyjnej oskarżyło komunistę, inż. Lejtina, o tolerowanie liczej produkcji i nie czekając na wyniki ekspertyzy technicznej, rozpoczęło prześladowanie inżyniera, przyczem urządzono demonstracyjny „pogrzeb Lejtina”, podczas którego spalono fotografie inżyniera Lejtina niezwłocznie po demonstracji popełnił samobójstwo.

Ekspertyza wykazała, że zmarły był niewinny.

Inicjatorom demonstracji wytoczono proces, skazując ich na roboty przymusowe od 5 miesięcy do 1 roku.

Rozruchy w Paryżu

Wiele osób odniosło rany pod ratuszem

PARYŻ, 20 IV. (PAT). Po mimo zakazu władz policyjnych.

partij, komunistycznych oraz partji socjalistycznej S. F. I. O.

weszwali swych członków do urzędzenia w dniu dzisiejszym manifestacji przed ratuszem celem zaprotestowania przeciwko dekretom oszczędnościowym oraz ostatnim zarządzeniom rządu w stosunku do pracowników. Manifestanci

wysunęli ponadto hasło walki z faszyzmem i rozwiązania rady miejskiej.

Już od godz. 17-ej silne oddziały policji okrażyły plac ratuszowy i odcięły dostęp do ratusza od strony przyległych ulic. W tym samym czasie zaczęły się gromadzić na okolicznych placach i ulicach

większe grupy manifestantów.

Wobec zakazu zajmowania jezdni, policja kilkakrotnie interwenjowała,

spędzając tłum na chodnikach. Dokonano wielu aresztowań.

Demonstracje uliczne doprowadziły koło godz. 18.30, po wyjściu z biur i fabryk,

do poważniejszych starć między policją i manifestantami.

Manifestanci rzucali w policję koszykami i paczkami, stojącymi na trotuarach w okolicy hal.

W kilku miejscach doszło do poważniejszej utarczki. Do godz. 20-ej żadne większe grupy manifestantów nie zdołały się jeszcze przedostać przed

ratusz. O godz. 19-ej zmniejszała liczbę oddziałów policyjnych. W czasie starć z policją

wiele osób odniosło rany. Również po stronie policji jest kilku rannych.

Według wiadomości, jakie nadeszły do min. spraw wewnętrznych o godz. 20.30. w manifestacjach w okolicy ratusza

brało udział przeszło 6.000 osób.

Amnestja w Hiszpanji

Zdraycy wrócą do kraju

MADRYT, 20. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu dzisiejszym przyjęły korlezy ustawę o amnestji politycznej, stanowiącą zasadniczy punkt programu prawicy, 269 głosami przeciwko 1, przy wstrzymaniu się od głosowania całej lewicy.

Na zasadzie amnestji mogą powrócić do kraju wszyscy byli ministrowie dyktatury, dowódca ostatniego spisku, gen. Sanjurjo i inni oficerowie.

Po przyjęciu ustawy lewica utrzymała hałaśliwą demonstrację, obrzucając posłów prawicowych szklankami i kałamarzami. Dwaj posłowie monarchiści zostali ranni odłamkami szkła.

Trocki w Katalonji?

Daremne wysiłki francuskich reporterów

PARYŻ, 20 IV. (PAT). — Wille „Ker Monique” w Barbison jest w dalszym ciągu w dzień i w nocy oblegana przez fotografów, operatorów kinematograficznych i dziennikarzy.

Prasa z ubolewaniem stwierdza, że dotychczas nie udało się nikomu zobaczyć Trockiego i że tylko od czasu do czasu widoczne są sylwetki jego

dwóch wiernych sekretarzy.

Dzisiaj krążyły pogłoski, jakoby Trocki miał osiedlić się w Katalonji. Gdyby okazało się to prawdą, pozwolenia na prawo pobytu musiałby mu udzielić rząd Hiszpanji w porozumieniu z autonomicznym rządem Katalonji, który ze swej strony wzięłby na siebie pełną odpowiedzialność z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju.

W kilku miejscach doszło do poważniejszej utarczki. Do godz. 20-ej żadne większe grupy manifestantów nie zdołały się jeszcze przedostać przed

Uprowadzić Insullę

zamierzają szajka bandytów tureckich

WIEDEN, 20 IV. Donoszą z Stambułu, że przespieszanie formalności przy wydaniu amerykańskiego oszusta Insulla stało się spowodowane wiadomością, którą otrzymała policja turecka, iż bandyci tureccy zamierzali porwać go z więzienia. Aby ułatwić sobie uprowadzenie Insulla, bandyci tureccy starali się przekupić dozorców więzienia, w którym przebywał poszukiwany przez władze milioner.

Krąży również pogłoska, że

wywy udział w tych planach brali przyjaciele aferzysty w Rumunji. Insull, porwany z więzienia w Stambule, miał być przewieziony łodzią motorową do jednego z oddalonych portów na morzu Czarnem.

W celu zorganizowania tej ucieczki, przyjaciele Insulla mieli zapewnić sobie pomoc jednej z wysoko postawionych osobistości w Rumunji, która obiecała im uzyskać dla oszusta prawo stałego zamieszkania w Rumunji.

Jednakowe lafarki

na domach w całej Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Min. spraw wewn. opracowało projekt dekretu o lafarkach z numerami dla kamienie w miastach. Dekret jest już gotowy i wprowadza pod tym względem unifikację w całym państwie, znosząc dotychczasowe przepisy państw zaborczych.

Proces o zamachach na króla

Ppułk. Precup uporczywie twierdzi, że był wierny koronie

BUKARESZT, 20. 4. (PAT). — Dziś rano przed sądem wojennym rozpoczął się proces Precupa i towarzyszy mu planowanie spisku przeciwko królowi.

Z 233 świadków, wskazanych przez obronę, 133 nie stawili się, wobec czego obrona zażądała odro-

czenia rozprawy, lecz prokurator oświadczył, iż należało postarać się o to, by świadkowie przybyli do sądu.

Podczas przesłuchiwań oskarżonych ppułk. Precup zaprotestował przeciwko aktowi oskarżenia, utrzymując, że jest niewinny i zapewniając, że nie zamierzał nigdy podejmować akcji przeciwko królowi. Następnie ppułk. Precup zaprzeczył, jakoby przygotowywał zamachy. Utrzymuje, że prowadził jedynie akcję polityczną z kilkoma przyjaciółmi, aby być gotowym na wszelki wypadek do przyjęcia z pomocą królowi przeciwko partyjnikom.

Przewodniczący sądu przeciwnie wiał tym oświadczeniom fakty, że brane w akcie oskarżenia, oraz przedstawił dowody rzeczowe. Podpulkownik płatał się w odpowiedziach i zapewniał dalej, że nie występował nigdy przeciw królom.

Podczas przewożenia oskarżonych do sądu, publiczność urządziła przeciwko nim demonstrację.

Na popołudniowym posiedzeniu w dalszym ciągu przesłuchiwało oskarżonych. Precup przeczy wszystkim punktom oskarżenia, uchylając się od ścisłych odpowiedzi, w szczególności, kiedy przewodniczą-

cy pyta go o cele jego działalności. Inni oskarżeni twierdzą, że byli pod wpływem Precupa, mieli do niego zupełne zaufanie i nie dopytawali się o szczegóły jego zamiarów. Wszyscy oskarżeni przyznają, jakoby działalność ich miała zbrodnicze cele.

Ofiara walki byków

Samolot na hotelu

MADRYT, 20. 4. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu dzisiejszym spadł na dach wielkiego hotelu w Sewilli samolot, który rozrzucał propagandowe ulotki o niedzielnych walkach byków. Samolot został do szczętnie strzaskany, a pilot zabity na miejscu.

100.000 zł. za Halperina

Niezwykły proces ubezpieczeniowy

Z Warszawy donoszą:

Pełnomocnicy rodziny dyrektora naczelnego Pepege, Halperina, który zginął w katastrofie lotniczej pod Brukselą, występują ze skargą cywilną przeciwko Towarzystwu ubezpieczeń „Florjanka” w Krakowie, o odszkodowanie w wysokości 100.000 złotych.

Jak się okazuje, zmarły był ubezpieczony na tę sumę na wypadek katastrofy samolotowej, jednakże asekuracji nie wypłacono. Umowa bowiem ubezpieczeniowa przewidywała, że odszkodowanie nie dotyczy

lotów okolicznościowych. Towarzystwo ubezpieczeń twierdzi, że lot, który się zakończył katastrofą był lotem okolicznościowym, pełnomocnicy rodziny zmarłego zaś dowodzą, że był to lot pasażerski.

Sąd będzie musiał w tej mierze przeprowadzić badania na terenie Belgji, gdzie stał się wypadek, i w Anglii, gdzie mieści się centralna siedziba towarzystwa lotniczego. Powołani będą również eksperci z dziedziny lotnictwa. Będzie to bezsprzecznie jeden z ciekawszych procesów ubezpieczeniowych.

Baran w skórze wilka

Zbrojące się Niemcy prawią o pokoju

MOSKWA, 20. 4. (PAT). Nienastępliwie stanowisko Francji w sprawie zbrojeń niemieckich wywołało w sowieckich kołach politycznych żywe zadowolenie.

„Izwiestja”, omawiając francuską odpowiedź na notę angielską w sprawie rozbrojenia, pisze, że angielskie wysiłki osiągnięcia kompromisu w drodze poufnych rokowań dyplomatycznych spełzły na niczem.

Pokojuowe zapewnienia rządu niemieckiego zostały unicestwione przez nowy niemiecki budżet wojskowy,

który wywołał takie potężne wrażenie w Anglii, że rząd musiał za-

żądać oficjalnych wyjaśnień od Niemiec.

Pozatem wzmożyły się wpływy konserwatystów angielskich, wypowiadających się za wzmocnieniem stosunków z Francją.

W rezultacie wszystko zaczyna się od początku,

od projektu przeniesienia narad na konferencję rozbrojeniową, której „Izwiestja” nie wróży owocnej działalności.

Korespondent berliński „Prawdy” wyraża przypuszczenie, że niemiecka dyplomacja będzie zabiegała o honorowy powrót do Genewy.

Kto zwycięży we Francji

Przegląd sił obozów, stających do nieubłaganej walki

Artykuł poniższy daje wyczerpujący przegląd sił bojowych faszystów i antyfaszystów, które stanęłyby przeciwko sobie we Francji, na wypadek zbrojnego starcia o demokrację. Oczywiście przy ocenie, po której stronie jest większa siła, należy uwzględnić, że legalne siły zbrojne państwa francuskiego wojsko i policja, nie są wliczone do zestawienia.

Rząd pacyfikacji i zawieszenia broni, utworzony przez Gastona Doumergue'a, powołał dwie komisje parlamentarne. — Jedną z nich miała wyświecić aferę Stawiskiego, a druga ustalić odpowiedzialność za krwawe wydarzenia z 6 lutego.

Przed temi dwiema komisjami kierownik policji politycznej mrs. Perrier złożył wyjaśnienia o siłach nacjonalistycznych, które w nadchodzących starciach wystąpią jako oddziały faszystowskie we Francji. — Siły faszystowskie francuskiego przetrastają znacznie te wyobrażenia, które miały dotychczas francuskie partje lewicowe o swych przeciwnikach z prawa. Według danych Perriera francuscy faszyci mogliby liczyć na następujące siły:

1. Action Française: w całej Francji 80.000 członków, w Paryżu federacja Camelots du Roi liczy 700 do 800 członków, federacja rojalistycznych studentów tylko 400 członków. — Poza tym istnieje w Paryżu jeszcze 48 sekcji na czele Action Française, przyczem są one wszystkie uzbrojone, jednakże liczba ich nie jest znana.

2. Jeunesses Patriotes: młodzi patrioci są zorganizowani w 21 okręgów. W okręgu paryskim posiadają przeszło 16 sekcji. Całkowita ich liczba wynosi 90.000, z czego 6.400 wypada na Paryż i okolice. Cała organizacja jest uzbrojona.

Młodzi patrioci poddani są surowej dyscyplinie, uprawiają ćwiczenia wojskowe i pracują według specjalnego regulaminu. Organizacja składa się z oddziałów po 50 ludzi, które są w każdej chwili do dyspozycji. Poza tym mają zastępy rezerwowe, które mogą być powołane tylko w wyjątkowych okolicznościach.

3. Solidarité Française: siła tej organizacji wynosi około 180.000 ludzi w całej Francji. W samym okręgu paryskim or-

ganizacja ta rozporządza 80.000 członków. Są oni zorganizowani według okręgów i sekcji, noszą uniformy i w większości są uzbrojeni.

4. Croix de Feu: ruch ten liczy 35.000 członków, jednakże do tego należy doliczyć jeszcze 130.000 sympatyków. Organizacja ta składa się z grup po 15 ludzi i jest podzielona na sekcje według dystryktów, uzbrojona i poddana wojskowej dyscyplinie.

5. Federacja płatników podatków. Organizacja ta liczy 700 tys. członków, którzy jednakże są bardzo mało dyscyplinowani. Składa się z drobnych kupców, częściowo z urzędników, jednym słowem z tak zwanego stanu średniego.

Takie są siły, które rozporządza reakcja. Wszystkie one są gotowe narzucić krajowi reżim gwałtu i popierać go. Organizacje te, które w sumie liczą 1,2 milionów członków i sympatyków, stanowią we Francji wielką potęgę. Na szczęście nie stanowią one harmonijnej jedności, mają swe szczególne interesy, do których każda grupa dąży na własną rękę, jednakże co do ostatecznego celu są wszyscy zgodni. Czego im dotychczas brak, to wspólnego celu i wodza. Dopóki brak hasła i wodza, faszizm francuski nie jest jeszcze groźny. Ale gdy pewnego dnia zjawi się wódz, który znajdzie powszechne uznanie, wówczas znajdzie się także i wspólne hasło, a wówczas ruszy się ta cała masa i niebezpieczeństwo faszystowskie urzeczywistni się we Francji.

Przeciwko tym siłom reakcji stoi socjalistyczny ruch robotniczy, do którego w pewnym sensie można doliczyć lewicę demokratyczną burżuazji. Na pierwszym miejscu stoją zawodowe organizacje:

1. Confédération Generale du Travail, należąca do międzynarodowego związku organizacji zawodowych, CGT. Liczy dziś około miliona członków, z których najaktywniejszą częścią są organizacje pracowników i urzędników.

2. Confédération Generale du Travail Unitaire, należąca do czerwonej międzynarodówki związków zawodowych, a licząca około 50.000 członków. C. G. T. U. grupują w mniejszym

stopniu pracowników i urzędników, a przeważnie niewykwalifikowanych robotników. Aktywnym elementem w tej organizacji są komuniści.

3. Confédération Generale du Travail Syndicaliste - Revolutionnaire, należąca do międzynarodowej asocjacji robotniczej (syndykalistyczna międzynarodówka), a licząca około 5.000 członków.

A więc siły zorganizowanego proletariatu obejmują również w swej strukturze socjalnej co najmniej tę samą liczbę członków, co faszizm. Z punktu widzenia politycznego siły ruchu robotniczego dzielą się na następujące partje:

a) Section Française de l'Internationale Ouvrier, francuska sekcja międzynarodówki socjalistycznej, która po znieszeniu socjaldemokracji austriackiej stoi na lewym skrzydle międzynarodowej socjaldemokracji. Partja miała przed rozłamem w ubiegłej jesieni około 120.000 członków, obecnie liczba ich spadła, ponieważ część członków stworzyła nową partję z Renaudielem, Marquetem i Deatem na czele.

b) ta nowa partja nosi nazwę: Parti socialiste français

(neo - socjaliści).

c) Parti Communiste. Komunistyczna partja Francji, przyłączona do komunistycznej międzynarodówki, ma według własnych danych partji około 90.000 członków. Partja ta w ostatnich czasach straciła sporo członków na korzyść socjalistów.

d) Union Anarchiste. Unja anarchistyczna nie jest liczna, siły anarchistyczne rozpadają się na szereg różnorodnych grupowań, które pracują bardziej lub mniej samodzielnie. Występują one na forum publicznym mniej jako zorganizowana siła, niż przez działalność pojedynczych osób.

Poza tym istnieją jeszcze trockiści i inne socjalistyczne grupy odpryskowe, które są jednak bardzo nieliczne. Do tych formacji proletariackich dochodzą jeszcze:

e) Ligue pour le droit de l'Homme, liga praw człowieka, rozpowszechniona w całej Francji, posiadająca we wszystkich większych i mniejszych miastach swe oddziały, a która przy przyszłym starciu stanie po stronie ruchu robotniczego.

f) Parti radical et Parti radical - socialiste, która była fundamentem bloku lewicowego, posiada w parlamencie największą przedstawicielstwo, przyczem staje w obronie demokracji z umiarkowanym dodatkiem socjalnym. Jednakże w dylemacie kapitalizm, czy rewolucja socjalna, partja ta zajmie chwiejne stanowisko, podczas gdy przy akcji obronnej przeciwko faszystom stanie po stronie lewicy, aby bronić demokracji. Ponieważ partja ta składa się z drobnomieszczanstwa, przeto zachowanie jej jest niepewne.

g) Association Republicaine des Anciens Combattants. Organizacja republikańskich byłych uczestników wojny stoi na gruncie demokracji i w decydujących walkach stanie po stronie lewicy.

h) Franc. Maçons. Wolnomularze posiadają we Francji wpływ, z którymi muszą się liczyć wszystkie partje. Nie występują oni nigdy publicznie, to też siła ich nie jest znana. Za pomocą swej tajnej organizacji i swych częściowo bardzo wpływowych członków, reprezentują oni bardzo poważną siłę. — Francja jest dziś jeszcze jednym z bardzo nielicznych kra-

jów, w których członkostwo w lożach wolnomularskich nie jest ograniczone do sfer arystokratycznych, lecz łączy w sobie zarówno stan średni, jak i częściowo nawet robotników.

Liga praw człowieka, partja radykałów socjalistów, organizacja byłych uczestników wojny i wolnomularze są zwolennikami socjalnego postępu i bardziej lub mniej radykalnych środków prawnych w kierunku usunięcia kryzysu gospodarczego i utrzymania demokracji. Są one wszystkie przeciwnikami faszystów, jednakże walka przeciwko niebezpieczeństwu faszystowskiemu ma się wedle ich stanowiska odbyć na gruncie prawnym. Rewolucyjne zabiegi są przez nich odrzucane, system kapitalistyczny jako taki nie jest przez nich atakowany, natomiast zwalczają oni jego zwyrodnienia i pewne skutki tego systemu.

Jednakże rządowi Doumergue'a nie wrozą z żadnej strony długotrwałości. Ma on być jedynie przejściem. Co potem przyjdzie, z tego nikt sobie nie zdaje jasno sprawy. Do tego niepewnego stanu, który ma potem przyjść, przygotowują się dziś wszystkie partje, a przede wszystkim organizacje o charakterze wojskowym, politycznym i socjalnym z prawa i lewa. — Obecny stan wyczekiwania jest przez wszystkich wykorzystywany do uzbrojenia i mobilizacji sił. Siły reakcji są uzbrojone, co do tego nikt nie ma wątpliwości. W obozie robotniczym niema tendencji do bezczynnego oczekiwania. Dają się do przygotowania na wszelką ewentualność. Jednakże uzbrojenie sił rewolucji ustępuje znacznie uzbrojeniu szeregów reakcyjnych.

W ten sposób mobilizuje się siły reakcji i postępu do walki, która w najbliższym czasie musi wejść w stadium decydujące. Walka ta może łatwo doprowadzić do zbrojnych starć. Kto z tych walk wyjdzie zwycięsko, tego nie można dziś przepowiedzieć. Jednakże już dziś można powiedzieć z całą pewnością, że przebieg wydarzeń we Francji będzie miał olbrzymie znaczenie dla przyszłego rozwoju wypadków w Europie.

Czy we Francji również zwycięży faszizm, czy też utworzy sobie drogę postępu i wolność? To jest pytanie....

Po Paryżu,
N.-Yorku,
Londynie,
Warszawie-
Łódź musi zobaczyć

Mae West

w filmie

Nie jestem aniołem

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Grand-Kino

Początek o 12-ej i 2-ej poranki po cenach popularnych



Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Najlepsza komedia wiedeńska wszystkich czasów, mówiona i śpiewana po niemiecku

CSIBI

Wieści od Byrda 180 klm. od bieguna

NOWY JORK, 20 IV. Kierownik amerykańskiej ekspedycji na wodach i wiecznych lodach Antarktyki, komandor Byrd, przebywa obecnie w odległości 180 klm. od bieguna południowego i w prymitywnej chacie spędza północną noc polarną.

Połączenie ze światem utrzymuje on za pomocą małej radiostacji krótkofalowej za pośrednictwem głównej bazy ekspedycji w Little America. Według ostatnich doniesień kom. Byrda, na ziemiach Antarktydy panuje obecnie temperatura 50 do 60 poniżej zera.

Mimo ciężkich warunków, badacz czuje się doskonale i jest dobrej myśli.

Spodziewa się, że miesiące spędzone w pobliżu bieguna, przyniosą obfity materiał dla badań naukowych.

Prof. Schmidt

powraca do zdrowia

MOSKWA, 20. 4. (PAT). Według ostatnich otrzymanych wiadomości stan zdrowia prof. Schmidta znacznie się poprawił. Temperatura jest niewiele wyższa od normalnej. Zda niem lekarzy rekonwalescencja postępuje naprzód i prof. Schmidt będzie mógł wkrótce znieść podróż w głąb Stanów Zjednoczonych dla dokończenia kuracji.

Większość konserwatywna

kończy się w Anglii

LONDYN, 20. 4. (PAT). W przeprowadzonych wczoraj w Basingstoke wyborach uzupełniających do izby gmin wybrany został przedstawiciel konserwatystów Drummond Wolff, który otrzymał 16,147 głosów. Kandydat liberalów Foot uzyskał 9,262 głosy, zaś kandydat Labour Party, Barker — 4,663 głosy. W porównaniu do rezultatów poprzednich wyborów,

większość konserwatywna znacznie się zmniejszyła.

Aljechin-Bogoljubow Szósta partja na remis

BERLIN, 20 IV. Z Frejburga donoszą, że szósta partja o mistrzostwo świata skończyła się remisem.

Partje te mistrz Aljechin otworzył gambitem damy, początkowo miał lekką przewagę, gdy jednak wczoraj w południe partję przerwano, pozycja jego króla była niebezpieczna. Bogoljubow nie potrafił wykonać swych figur do ataku, od czego zależało wykorzystanie niepewnej sytuacji Aljechina. Stan turnieju po szóstej partji 2:0 dla obrońcy tytułu mistrza świata, przy czterech partjach remisowych.

Królowi idzie!

Sukces Gustawa V w Baden-Baden

BERLIN, 20 IV. Król szwedzki Gustaw, wracając z Riwiery do kraju, odwiedził swą szwagierkę Hildę v. Baden we Fryburgu i w dniu wczorajszym w jej towarzystwie udał się do nowo utworzonego kasyna gry w Baden-Baden.

Król zakupił w kasie trzy sztopy dwumarkowe i podszedł do stołu z ruletą. Postawił na 17-kę, kulka stanęła na tym numerze. Drugi sztop postawił król na 2-kę, znów wy-

szła dwójka. Druga ta wygrana wywołała w kasynie sensację. Król śmiejąc się i bawiąc serdecznie, postawił ostatni sztop na 17-kę. Za jego przykładem poszło kilkunastu graczy (Szczęście i tym razem nie zawiodło króla).

— Szkoda, że nie postawił 20 marek — oświadczył król Gustaw — dwójka i 17-ka to moje szczęśliwe cyfry.

Popołudniu król odjechał do ojczyzny.

BURZA W ROSJI

z powodu zmiany polityki japońskiej w Chinach

TOKIO, 20 IV. (PAT). Przed stawiciel min. spraw zagranicznych komentując wrażenie, jakie wywołało w parlamencie oświadczenie w sprawie Chin, interpretowane w licznych kołach jak równoznaczne z ogłoszeniem doktryny Monroego w stosunku do Chin, stwierdził, że

Japonja pragnie unifikacji i dobrobytu Chin,

ponieważ wie, iż będzie mogła osiągnąć korzyści ze wzrostu handlu z Chinami zjednoczone mi, jednakże unifikacja ta i dobrobyt muszą być osiągnięte

własnym wysiłkiem Chin, a nie eksploatacją obcych państw.

Minał już czas — dodał reprezentant ministerstwa, — gdy inne państwa, lub liga naro-

dów, mogły wywierać wpływ na eksploatację Chin.

MOSKWA, 20 IV. (PAT). — Komunikat japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie żądań Japonji w Azji wschodniej wywołał wielką burzę w prasie sowieckiej. Pisma przepełnione są tytułami w rodzaju: „Japonja pretenduje do monopolistycznej eks-

pancji w Chinach (Izwestija), „Japonja dąży do protektoratu nad Chinami“ (Za Industrializacją). „Japonja zrywa układ 9-ciu mocarstw“, „Ogłoszenie faktycznego protektoratu nad Chinami“, „Groźba zastosowania oręża“ (Prawda). „Program aneksji i grabieży“, „Japonja grozi swoim konkurentom“.

„Proklamowanie Chin jako jednolitej i niepodzielnej kolonii japońskiej“

(Komsomolskaja Prawda). „Japonja proklamuje swój protektorat nad Chinami“ (Krasnaja Zwiezda).

Komentarz redakcyjny mniemają, że dziś jedynie „Komsomolskaja Prawda“, pisząc, że

„Japonja otwarcie domaga się, aby mocarstwa zanęchały wszelkiego popierania Chin, celem ułatwienia japońskim okupantom polityki aneksji“.

Popieraną przez Japonję zasadę niepodzielności Chin pismo komentuje, jako dążenie Japonji do zmonopolizowania Chin, zwracając przytem uwagę, że

punkt widzenia japońskich kół wojskowych całkowicie pokrywa się ze stanowiskiem japońskiej dyplomacji.

Wszystkie pisma obszernie cytują antyjapońskie głosy prasy zagranicznej, podkreślając jednocześnie

niechęć dyplomacji amerykańskiej.

Stanowisko sowieckie w sprawie hegemonji japońskiej w Chinach jest dość skomplikowane. Skierowanie ekspansji Japonji na południe na bardzo długo odwraca jej uwagę od granic sowieckich, a z drugiej strony, opanowanie Chin przez Japonję grozi w przyszłości powstaniem kolosalnej potęgi wschodnio-azjatyckiej, co nie spełnia moskiewskie koła polityczne zrozumiałą troską.

Nowopoganie walczą z kościołem

Ostre represje przeciwko prasie, wiernej papieżowi

BERLIN, 20. 4. (PAT). W Wuerzburgu w Bawarii zaszedł w tych dniach incydent, który rzuca światło na coraz bardziej ujawniające się w społeczeństwie niemieckim tarcia na tle religijnym. Do gmachu, w którym mieści się wydawnictwo organu katolickiego „Fränkisches Volksblatt“ wtargnęła grupa manifestantów, którzy zdemolowali redakcję.

Powodem zajęcia był zamieszczony w tem piśmie artykuł sprawo-

zdawczy o przyjęciu przedstawicieli prasy przez papieża. W artykule tym była mowa o tem, że nawet biorący w wycieczce udział „nie-mieccy nowopoganie“ uchyliłi kota na przed papieżem.

Incydent zakończył się w sposób zupełnie niespodziewany. Dyrekcja policji zawiesiła „Fränkisches Volksblatt“ na przeciąg 8 dni za nieprzychylny wobec państwa stanowisko. Redaktora naczelnego osadzono w areszcie ochronnym.

BERLIN, 20. 4. (PAT). Biskupstwo berlińskie zabroniło studentom katolikom brania udziału w „menzurach“ (pojedynkach studentckich), wychodząc z założenia, że stanowią one przygotowanie do za kazanych przez kościół katolicki pojedynków. Jak wiadomo, od wojny zakazane były w Niemczech „menzury“, a zezwolono na nie po nownie dopiero po objęciu władzy przez narodowych socjalistów.

Pożar w Łapach strawił 31 osobowych wagonów kolejowych

WILNO, 20 IV. (PAT). — Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Wilnie komunikuje:

Dnia 19 b. m. o godzinie 23.05 w hali wagonowej warsztatów kolejowych w Łapach wybuchł pożar, który w ciągu niespełna 15 minut objął całe wnętrze hali.

Ogień strawił znajdujące się w hali 31 wagonów osobowych, z których 6 było typu nowoczesnego konstrukcji żelaznej, pozostałe zaś wagony były ty-

pu starego drewnianej konstrukcji.

Do umiejscowienia pożaru przyczyniła się niezwłocznie miejscowa straż kolejowa warsztatów, które

z pomocą przybyła straż kolejowa z Białegostoku. Dzięki wspólnym wysiłkom tych straży i nadzwyczajnej energii oraz ofiarności strażaków, pożar zdołano opanować już o godzinie 0.12 w nocy.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Straty w budynkach i wagonach wynoszą około dwóch milionów złotych.

Podczas akcji ratunkowej zmarł nagle na udar serca długoletni naczelnik tych warsztatów, inż. Jan Blum.



Informacje i broszury bezpłatnie udziela w Łodzi Apteka Bojarski i Schatz, Przejazd 19.

Spadek dolara, marki i lira na wszystkich giełdach europejskich

PAT donosi:

Dzień wczorajszy zaznaczył się na wszystkich giełdach europejskich bardzo poważnym spadkiem dolara, marki niemieckiej oraz liry włoskiej. Niektóre inne waluty wykazują również pewną słabość, która jednak nie występuje

powszechnie. Powody słabości liry włoskiej, a przede wszystkim marki niemieckiej są dobrze znane. Jeżeli chodzi natomiast o walutę amerykańską, należy szukać przyczyn jej osłabienia w trudnościach amerykańskiej polityki „odbudowy“, w nieporozumieniu pomiędzy prezydentem Rooseveltem a izbami ustawodawczymi, kampanji inflacyjnej, wreszcie wzmożonej podaży dołara w Europie

Czek na Nowy Jork notowano wczoraj w Warszawie 5.27 i pół, w czwartek 5.29 i ćwierć, w Zurychu 3.07 i trzy czwarte, (3.08 i trzy czwarte), w Paryżu przy otwarciu 15.10 (czwartkowe zamknięcie 15.14 i pół), w Londynie 5.15 i trzy ósme (5.13 i piętnaście szesnastych). Zaznaczyć należy, że kurs 5.27 i pół w Warszawie jest rekordem baissy dolara, dotychczasowy bowiem rekord wynosił 5.28 i pół.

Dewizę na Berlin notowano: w Warszawie 208.05, (208.60), w Zurychu 121.35 (121.65).

Dewizę na Medjolan notowano: w Warszawie 45.05 (45.22). Jest to również rekord niższej waluty, gdyż ostatnio notowany rekordowo niski poziom wynosił 45.10. W Zurychu notowano dziś Medjolan

26.21 wobec 26.34 w dniu wczorajszym. W Paryżu przy wczorajszym otwarciu zanotowano rekordowo niski kurs Medjolanu, a mianowicie 128.62 wobec 129.25 przy czwartkowym zamknięciu.

Dewizy na Londyn nie wykazują większych zmian.

Echa urodzaju

Niezzęte zboże na Kaukazie

MOSKWA, 20. 4. (PAT). W szeregu miejscowości na Kaukazie północnym po stopnieniu śniegów okazało się, że znaczna część zeszłorocznego urodzaju nie została zebrana. Np. w rejonie kuszczowskim wykryto 17,461 ha niezzętego zboża oraz 1,550 ha słonecznika, 200

ha kukurydzy itp. Władze lokalne nawołują do zebrania plonu, twierdząc, że można go zużytkować np. na paszę dla bydła. Chłopi przeważnie palą niezebrane zboże, twierdząc, że kończąc obecnie zeszłoroczne żniwa nie zdołaliby dokonać wiosennych zasiewów.

Auto Zamoyskiego w płomieniach

PRAGA, 20. 4. — Na głównej ulicy Starej Lubowli wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód prywatny Jana hr. Zamoyskiego, właściciela Starej Lubowli, stanął w płomieniach.

Przechodnie pośpieszyli na po-

moce i uratowali z płonącego auta hr. Zamoyskiego oraz siedzącą obok niego jego małżonkę, infantkę hiszpańską. Jak wiadomo, hr. Zamoyski jest żonaty z siostrzenicą króla Alfonsa XIII, infantką Izabelą.

Szpieg w spódnicy

PARYŻ, 20. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym zaarrestowano w Paryżu niemkę Tjadinę Oterentrop pod zarzutem uprawiania akcji szpiegowskiej.

Oterentrop przybyła do Paryża w początkach lutego r.b. i usiłowała nawiązać stosunki z oficerami i inżynierami wojskowymi. Pragnęła ona wydostać informacje z zakresu obrony państwa, a w szczególności interesowała się planami nowej łodzi podwodnej „Surcouf”. Przeprowadzona rewizja dostarczyła niezbitych dowodów, że pozostaje ona na usługach obcego mocarstwa.

CASINO

Gościnne występy
Eug. Bodo,
który po każdym
seansie śpiewa swe
najnowsze przeboje

**Pieśniarz
Warszawy**

rewelacyjną obsadę
stanowią:

**Eug. BODO
Michał Znicz
M. Gorczyńska
Wład. Walter**

Dziś początek o g. 12

Bilety wolnego wejścia
i ulgowe nieważne

Odczuwamy zgagę?

Jak silne własności posiada nasz sok żołądkowy, możemy się przekonać, gdy inne ciała, niż ścianki żołądka wchodzi z nim w kontakt. Wypadek taki ma miejsce wówczas, kiedy przepojone kwasem żołądkowym potrawy na skutek przepełnienia żołądka dostają się do przełyku. Odczuwamy wówczas piekący ból, t. zw. palenie lub zgagę. Że ból ten jest skutkiem działania mocnego kwasu, najlepszym dowodem jest to, że odczuwamy natychmiastową ulgę po zażyciu jakiegokolwiek środka alkalicznego, jak np. sody lub magnezy. — Zresztą polowanie sody przy zgadze jest o tyle błędne, że działanie trawienia w żołądku zostaje przez to utrudnione.

O wiele lepiej stosować w takich wypadkach środki „mechaniczne”. Polyka się kilka kałków dobrze pogryzionego chleba i w ten sposób spychamy z powrotem do żołądka znajdujący się w przełyku pokarm; ten sam skutek odnosi również lekki masaż w okolicy dolka żołądkowego.

MISTRZ GILOTYNY

doskonale czuje się w swem katowskim rzemiośle

PARYŻ, w kwietniu.

Jedną z najpopularniejszych, a jednocześnie najbardziej tajemniczą osobistością we Francji, jest... kat Anatol Deibler. Jego wyniosłą postać można poznać wśród tysięcy. Starszy, elegancki pan, o pięknej siwej brodzie, która łagodzi twarde wyraz oczu i twarzy, staje się niezmiernie ujmujący w rozmowie, gdyż posiada czarujący, łagodny głos. Ale wiedząc o swej popularności, Deibler starannie unika wszelkich wywiadów. Udać się na miejsce egzekucji przestępców, zjawia się Deibler w ostatniej chwili i pod eskortą swoich czterech pomocników. Przesłizguje się zrecznie i niepostrzeżenie wśród oczekujących tłumów ciekawych.

Uzyskanie wywiadu z Deiblerem nie należy do rzeczy łatwych. Fach, który wykonywa, nie nastraja go to warzyśko i nie usposabia do wylanej gawędy. Wciągnięty w rozmowę, p. Deibler odpowiada na wszystkie pytania krótko, rzeczowo. Aczkolwiek nie wyczuwa się niechęci w jego intonacji rozmówca pozostaje jednak pod wrażeniem, iż człowiek ten chciałby jaknajprędzej zmienić temat rozmowy.

— Ile egzekucji oglądał już Deibler? — zadaje sobie pytanie, przyglądając się spokojnej twarzy gospodarza i w tej samej chwili pytanie wybija mu z ust.

— Egzekucja, której mam dokonać na osobie bandyty korsykań-



Głośny bandyta korsykański Towe, który od dwu lat teroryzował wyspę, został ujęty przez policję francuską.

skiego w Bastia, będzie 270 zkoł...
— Z tej tak licznej „klienteli”, jacy skazańcy okazali się najmniej odważni?

— Przeważnie bandyci, którzy mieli na swem sumieniu najwięcej zbrodni.
— Ilu ludzi rocznie zostaje prze-

Świat ze sobą gawędzi

Niezwykłe wrażenie z posiedzenia przy krótkofalowcu

Każdy radjostuchacz z pewnością odniósł to specjalne wrażenie czegoś przejmującego, gdy po raz pierwszy posłyszal audycję w słuchawce, czy głośniku, i uświadomił sobie, że to co w tej chwili słyszy jest w tym samym momencie wykonywane gdzieś indziej przez innego człowieka. Wrażenie to potęguje się w miarę uświadamiania odległości między wykonawcą utworu, czy mówcą, a słuchaczem: inaczej już dla niego brzmi stacja lokalna, a inaczej stacja odległa. Nawet jeszcze dzisiaj niejeden szczęśliwy posiadacz wielolampowego odbiornika pomimo tyloletniego słuchania dziesiątków różnorodnych stacji, jest wzruszony i przejęty, gdy późno w nocy złapie przypadkiem jakąś stację amerykańską.

Jednak to wszystko co dostępne jest posiadaczowi odbiornika radiofonicznego nie może się równać z wrażeniami jakich doznać może słuchacz obznajmiony z tajemnicą alfabetu Morse'a i dostatecznie wprawiony, by odczytać dłuższe i krótsze sygnały radiowe jako kreski i kropki składające się na litery, te ostatnie na słowa.

Taki słuchacz wyzwolił się szybko z wąskich zakresów fal przynależnych stacjom radiofonicznym. Już tuż powyżej fali wileńskiej na fali 600 metrów można posłyszeć budzące grozę SOS i słyszeć rozmowy telegraficzne okrętów, śpieszących zagrożonym katastrofom na pomoc. Jednak najwięcej ciekawych rzeczy posłyszeć można na falach poniżej 100 mtr. — falach krótkich.

Fale krótkie odkryte zostały dla techniki przez amatorów. Pierwsi ci amatorowie rekrutowali się przeważnie z pośród amerykańskich radiotelegrafistów zdemobilizowanych po wielkiej wojnie. Ludzie ci „zasmakowawszy” w tych głosach z całego świata, które słyszeli w czasie swej służby na rajdstacjach wojskowych nie wyrzekli się ich po powrocie do życia cywilnego. Zapragnęli posiadać własne stacje radiowe. Władze zezwoliły na ich „za-

bawę”, jak wówczas sądzono i przydzielili im fale poniżej 200 mtr. — które ówczesna nauka uważała za nieużyteczne dla techniki. Amatorowie więc zaopatryli się w stacje zbudowane przeważnie własnoręcznie z dostępnego dla nich materiału i z części zakupionych w amerykańskim „Demobilu” i zaczęli korespondować ze sobą. Zauważyli, iż im krótszej używali fali, tem więcej otrzymywali zasięgi. W między czasie ulepsiali swoje aparaty, kozystając z rozwoju techniki radiowej. Grono ich zaczęło się powiększać przez doświadczenia młodzieży. Znaleźli też naśladowców z tej strony oceanu Atlantyckiego.

Tryumfem dla nich była pierwsza rozmowa przez Atlantyk na fali rzędu 100 mtr. przy pomocy stacji około 100 watów, gdy dotychczas technika wymagała mocy niemal tysiące krotnie większej. Już i technika zainteresowała się tą dziedziną i „zarekwirowała” fale krótkie dla siebie. Obecnie amatorowie stłoczeni są w kilku wąskich „pasach amatorskich”. Ale zato nastawiwszy odbiornik na jeden z takich pasów można usłyszeć naprawdę dużą rozmaitość. Sygnały stacji słyszanych jednocześnie mają różną wysokość tonu i pierwsze wrażenie jest takie, jakby świergotały kanarki czy słowiki. Wprawniejszy krótkofalowiec jednak potrafi wybrać z tego chaosu niemal dowolną stację, wcale niekoniecznie najgłośniejszą. Pozna on, że oto francuz woła cq — to znaczy, zapytuje czy ktoś ze „staruszków” nie zechciałby z nim porozmawiać.

Oto szwed nie skąpi grzeczności węgrowi, dziękując mu za jego spotężenie i obiecując solennie przysłać mu kartę QSL czyli pokwitowanie, poświadczenie odbytej rozmowy. Oto jakiś rosjanin z nad Donu chrapliwym tonem woła Algier. A te ciche sygnały słyszalne tylko wtedy, gdy nikt zbyt blisko nie hałasuje — to Jawa. A ten wysoki dzwiczny ton — to hiszpan rozmawia z niemcem. Teraz nagle silne

sygnały zmuszające do zsunienia słuchawki z uszu to wianianin jakiś woła cq.

Za chwilę skończył, słuchamy: odpowiada mu francuz, teraz duńczyk, jeszcze jeden francuz, czech.

To wszystko może posłyszeć na odbiorniku krótkofalowym każdy śmiertelnik, o ile poprosi jakiegoś harcerza o nauczanie go alfabetu Morse'a i poświęci trochę czasu na na zdobycie wprawy w odczytywanie sygnałów. Krótkofalowcy w swych rozmowach posługują się międzynarodowym kodem (t. zn. Q-code) i „seangiem” t. j. żargonem, językiem niezbyt poprawnych skrótów z języka angielskiego. Kto ciekaw znajdzie te dane w „Krótkofalowcu Polakim”, miesięczniku wychodzącym we Lwowie, organie Polskiego związku krótkofalowców (PZK). — Koby chciał jednak pójść dalej jeszcze i zacząć sam nadawać — niech się lepiej zapisze do któregoś z klubów krótkofalowych zrzeszonych w P. Z. K., gdzie otrzyma różne wskazówki i będzie miał niższą opłatę roczną za licencję nadawczą ze zł. 50 na 5., a więc dziesięciokrotnie.

Krótkofalowiec nadawca może pracować mikrofonem, ale musi umieć także posługiwać się kluczem nadawczym i odbierać telegramy na dawane sygnałami Morse'a. Dziś w Polsce mamy sporo krótkofalowców prowadzących ze sobą częste rozmowy, przez mikrofon i popisujących się jeden przed drugim swoim gramofonem lub zdolnościami artystycznymi. Jednak większość krótkofalowców woli pracować kluczem, gdyż moc i koszt aparatury nadawczej są wtenczas znacznie mniejsze i nie odbiegające od kosztów i mocy zwykłego odbiornika.

Że jest to sport pasjonujący może potwierdzić fakt, że „zaraza” krótkofalowa nie tylko przechodzi ze starszych na młodszych, co jest zupełnie zrozumiałe, lecz odwrotnie: niejeden „zaraził się” tem od swego młodszego brata, siostrzeńca czy bratanika.

ciężnie ściętych przez gilotynę?

— Dwunastu do czternastu. Są jednak lata, kiedy liczba ta maleje

— Czy gilotyna z czasów wielkiej rewolucji jest jeszcze czynna?

— Nie używamy jej już oddawna. Mamy dwie nowe: jedną zawsze gotową do użytku i drugą w rezerwie.

— Czy gilotyna działa zawsze sprawnie?

— Niespodzianek oczekiwać należy raczej ze strony skazańca.

— W jaki sposób? Przecież skazaniec jest już wtedy bezbronną ofiarą, którą się pcha pod nóż...

— Bezbronny człowiek, ale niezawsze wygodny. Miałem wypadek w Marsylii, że nóż gilotyny obciął głowę przy brodzie, pomimo, że ciągnięto skazańca za włosy. Ruch głowy wtył jest instynktownym ruchem samoobrony.

— Czy nie czuje pan żadnej emocji, patrząc na spadającą głowę?

— Najmniejszego wzruszenia! Jest to już dla mnie kwestją przyzwyczajenia. Ojciec mój wykonywał ten zawód przez długie lata, a ja odziedziczyłem po nim ten urząd. Sumienie mam czyste, nie odczuwam żadnych wyrzutów: wykonywam moją powinność uczciwie, jak sędzia, który skazuje i adwokat, który broni.

— Czy nie ciąży panu ten zawód, zważywszy sędziwy wiek pana? (P. Deibler przekroczył już sześćdziesiątkę).

— W moim fachu wiek nie odgrywa żadnej roli.

— Ile zarabiała pomocnicy pana? — Pięćset pięćdziesiąt franków miesięcznie. Koszty hoteli i utrzymania, o ile egzekucja jest wyznaczona na prowincji, muszą pokrywać sami.

— W takim razie zyskują oni na spadku liczby egzekucji?

— Oczywiście, nie dostają bowiem żadnej gratyfikacji. Każdy z nich pracuje pozbawiony w swoim zawodzie. Nikt nie wie, dokąd jada i co robią, gdy wyjeżdżamy.

Na zakończenie wywiadu dowiadujemy się, że gilotyna ma 2 mtr. 80 cm. wysokości i że aż waży 40 kilogramów.

M. D.

Popularny jest wśród krótkofalowców „uncle John”, sześćdziesięcioparoletni aptekarz szwedzki, Karlson, którego sygnał SMGUA często można słyszeć w eterze. Nie to zresztą dziwne, gdyż krótkofalarstwo w znacznie większym stopniu, niż zwykłe radio daje możliwość ludziom zamieszkałym na głuchej prowincji czuć się „obywatelami całego świata”.

Młodzież szkolna, której nie jest dozwolone należenie do stowarzyszeń może tylko organizować przy szkole kółka krótkofalowców pod opieką nauczyciela a kółka jako takie mogą już należeć do stowarzyszeń i posiadać własne stacje nadawcze - odbiorcze. W Ameryce swoboda pod tym względem jest większa, tam chłopcy i nawet dziewczynki 11 — 12 letni miewają własne licencjonowane stacje nadawcze i to o poważnej nieraz mocy około 500 — 1000 watów. U nas jednak licencję może otrzymać tylko obywatel w wieku ponad 18 lat.

Chociaż w młodszym wieku łatwiej jest opanować technikę odbioru słuchowego, jednak i człowiek dorosły zawsze może dojść do szybkości 70 liter na minutę, podczas gdy minimum wymagane wynosi 50 liter. Jeżeli więc kogoś zainteresował sport krótkofalowy, niech ma cierpliwość przeżywać początkowo trudności alfabetu Morse'a i zasiada do odbiornika a niezadługo stwierdzi słuszność zdania umieszczonego w tytule. (r)

15 zł. od akcji
wynosi dywidenda
Ł.W.E.K.D.

Lódzkie wąskotorowe elektryczne koleje dojazdowe sp. akc. wypłacać będą dywidendę za rok 1932 w wysokości zł. 15.— od akcji w biurze zarządu spółki w trzech ratach po zł. 5.— każda w terminach następujących: 25 kwietnia 1934 r., 25 czerwca 1934 r. i 25 lipca 1934 r.

Korzystajcie z

SAFES'OW

Wartość piosenki i sztuki

Tylko nieliczni autorzy zarabiają dziś w Polsce dobrze

Warszawa, w kwietniu
Siedzimy w kawiarni i słuchamy muzyki. Łatwo wpadają w uszy modne „przeboje” chwytliwa za serce (aż do młodości) jękiwie tango, drażni (na wesoło) nerwy dźwięczna rrrum ba i wreszcie dla odpoczynku po hałaśliwym jazzie, splotywa ko jaco na salę Verdi, Gounod lub

Schubert. Słuchamy muzyki w kawiarniach, piosenek w rewji lub w kinie i zapewne nie zastanawiamy się nad tem, ile też w Polsce kosztuje piosenka? Boć przecie sama się nie rodzi; sama nie biega z nut na scenę, a stamtąd pod dachy, pod strzechy, na ulice i na płyty gramofonowe... Ktoś ją tworzy; ktoś pisze słowa, ktoś inny komponuje muzykę, a za darmo — napewno tego nie robią. Pisanie piosenek, skeczów, monologów, tworzenie muzyki jest taką samą pracą zarobkową, jak i każda inna; autorzy i kompozytorzy zgrupowani w silnej organizacji t. zw. zaiksie — jemu powierzają inkasowanie swoich honorarjów autor-skich według norm procentowych.

Jak zarabiają? Bardzo rozmaicie i stosownie do konjunktury. Teatry i rewje są przecie całkowiec zależne od ogólnego dobrobytu w kraju; gdy kasy widowisk świecą pustkami — mało grosza kapnie również i do kieszeni autorów. Ale „byli” czas; przed kilku laty; kiedy rewja szła świetnie i ogólny wpływ z kasy dla autorów sięgał po każdym programie niemal krociowych sum.

Każda minuta programu przy nosiła autorom ponad 500 złotych, a zatem ktoś, kto napisał monolog, który trwał w wykonaniu aktora 10 minut — miał w kieszeni za kilkutgodniową rewję 5.000 złotych!

Oczywiście — aktor mógł robić pauzy, mógł chrząkać, mógł się śmiać, mógł się nawet jękać — każda minuta, ba! każda sekunda była skrupulatnie notowana przez urzędnika zaiksa, który za kulisami i ze stoperem w ręku notował czas i honorarium każdego aktora.

Nie dziwnego, że w takich warunkach mógł zarobić pewien znany piosenkarz rymotwórcą 150.000 złotych w ciągu roku, a inny autor monologów,

skeczów i tekstów satyrycznych schował do kieszeni również niegorszą sumkę, bo 90.000 zł. kompozytorzy za foxy, za tanga, za rumbi i walczyki brali od 20.000 do 100.000 złotych w te szczęśliwe lata.

Ale, jak powiedzieliśmy, z tych czasów zostało dziś już tylko... rzewne wspomnienie. I chociaż tak, jak i dawniej funkcjonuje stoper za kulisami rewji, a czas dla autorów jest mierzony również skrupulatnie — ta sama minuta, która kosztowała 500 złotych, dziś warta jest co najwyżej złotych trzydzieści, a i te jest bardzo, bardzo trudno wydobyć z teatru. Jeszcze gorzej wychodzą kompozytorzy na orkiestrach kawiarniarnych. Honorarium autorskie jest bowiem płatne w stosunku 3 proc. od pensji muzyków, którzy, jak wiadomo, zarabiają dziś bardzo mało.

Z przeciętnej warszawskiej kawiarenki wpływ dla autorów muzyki i tekstów wynosi miesięcznie około 31.50 gr., a jakież to „sumy” daje codziennie — ilustruje najlepiej tablica podziału honorarjów, sporządzona za wieczór koncertu orkiestry w jednej z większych kawiarni warszawskich na Nowym Świecie.

Otrzymał więc, m. in.:

Wars	0,29 gr.
Włast	0,4 gr.
Krzewiński	0,2 gr.
Dan	0,16 gr.
Petersburski	0,6 gr.
Verdi (sukcesorzy)	0,18 gr.
Abraham (słynny komp. operetek)	0,17 gr.
Gounod (sukces.)	0,8 gr.

Jak z tego widać — niemało wieczorów musi upłynąć i niemało kawiarni musi obejść dziś piosenka, zanim z tych groszy zbiorą się dla autora dziesiątki i setki złotych.

Oczywiście, nawet i dziś są szczęśliwcy, którzy idą przebojem na rynek. Są w rewjach. Są w kawiarniach. Są na pły-

tach gramofonowych (13 groszy od strony!) Są w radio. Piosenka „Miłość ci wszystko wybaczy” przyniosła autorowi i kompozytorowi po 3.000 złotych, ale i to jest niczem w porównaniu z sumami, jakie zarobili autorzy granych ostatnio trzech sztuk scenicznych: „Fräulein Doktor”, „Firma” i „Rodzina”.

Za pierwszą — lwowianin Tepac zgarnął około 30.000 złotych. Wpływ z „Firmy” dla Hemara przekroczył 25.000 złotych, a Słonimski na „Rodzinie” już jest równy Hemarowi.

Gdyby zatem ktoś zapytał: „Jak się dziś powodzi w Polsce autorom i kompozytorom?” — można śmiało odpowiedzieć: „Bardzo licznym — za złe, bardzo nielicznym — za dobrze...”

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

wytwornego

Clarka Gable

oraz posagowo piękną

Joan Crawford

jako DANCING LADY

w superfilmie wytwórni Metro Goldwyn-Mayer, reżyserji Z. Leonardo p. t.

Tańcząca Wenus

Niebywały przepych wystawy! — Olśniewająca rewja! Najwspanialsze widowisko filmowe sezonu!

Nadprogram: Ostatnie wydarzenia świata w tygodniku aktualności Foka.

„Traviata” Verdiego

Dziś transmisja z Medjolanu

Mineło przeszło 80 lat, gdy wystawiano po raz pierwszy „Traviatę” Verdiego. Po dziś dzień nie straciła swej świeżości i bezpośredniości i dotychczas należy do żelaznego repertuaru scen operowych. Muzyka Verdiego, zawsze na nowo zachwyca i porywa głębią uczucia pieśń umierającej Traviaty.

Traviata — to królowa półświatka paryskiego, kobieta piękna i powabna, otoczona zbytkiem i przepychem, adoracją i uwielbieniem. Lecz dopiero poznawszy Alfreda Germond czuje prawdziwą miłość; rzuciła swe dotychczasowe otoczenie by w zaciszu wiejskim żyć tylko dla swego ukochanego. Los jednak nie łaskaw dla Traviaty. Ojciec Alfreda zmusza ją do zerwania z ukochanym. Alfred podejrzewa, że Traviata o zdradę, odszukuje ją na balu i tutaj z nią zrywa brutalnie. Traviata od dłuższego czasu ciężko na płuca chora, zalamuje się jeszcze bardziej. Stan jej zdrowia jest beznadziejny. Zapóźno wraca Alfred, który dowiedziawszy się od ojca o niewinności Traviaty, błaga ją o przebaczenie. W ramionach jego Traviata umiera.

Libretto „Traviaty”, z francuskiej sztuki Dumasa — syna, na włoski przetłumaczonej, ubrał Verdi w muzykę niezwykle namiętną, gorącą, o ogromnym bogactwie melodii, które dotąd wzruszają serca słuchaczy. Jednak nie od razu znalazł Verdiego zrozumienie u publiczności. Prapremjera „Traviaty” (zwanej też

„Dama Kamelową”), była splotem nieporozumień i nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Włosi, z natury pogodni i weseli, niechętnie słuchali tej smutnej muzyki, niechętnie patrzyli na smutne zakończenie sztuki, na wprowadzenie tła chorobowego do treści. Główny śpiewak prapremjery miał chrypkę, drugi czuł się pokrzywdzony małą rolą (rola ojca), a Traviatę śpiewała śpiewaczka tak gruba, że gdy leżała umierająca i lekarz prorokował bliski zgon, sala ryknęła śmiechem i nie przestała się już śmiać do końca przedstawienia. Verdie jednak nie zwątpił ani na chwilę. Charakterystycznym jest jego list do przyjaciela, krótki, lecz jakże sympatyczny: „La Traviata onni sera, fiasco. La colpa e mia, o dei cantati? Il tempo giudicherà”. „Traviata wieczorem — kłapa. Czy to moja wina, czy śpiewaków? Czas osądzi”. Czas osądził. Już w rok później przyjęto Traviatę, lub jak włosi ją nazywają „Violetta” z ogromnym entuzjazmem, a niedługo potem zaczęła swój tryumfalny pochód po wszystkich scenach świata, pochód, który do dziś dnia — nie ze swej wspaniałości nie utracił. Operę tę, transmitować będą rozgłośnie P. R. dzisiaj o godz. 20.57 z opery medjolańskiej „La Scala”. Wykonawcami będą: G. Gobelli (sopran — Traviata), Titto Schippa (tenor — Alfred) i G. Denizo (baryton — Germond). Kapelmistrz Sergiusz Falloni.

Nr. 16 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 21 kwietnia 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Nikt zresztą — począwszy od dozorey Florjana a skończywszy na lekarzu z pierwszego piętra — nie wąpi o szlachetności kamienicznika. Przecież wiedzą doskonale o tem, że pocziwy gospodarz toleruje na swoim podwórzu domokraców bez różnicy wyznania i pozwala im krzyżeć wniebogłosy od godziny dziewiątej do dwunastej w południe. Szlachetność kamienicznika ujawniła się w całej pełni w związku z eksmisją, przeprowadzoną u strycharza, zamieszkałego na czwartym piętrze. Gdy znoszono meble na podwórze, kamienicznik ukrywał się dyskretnie w domu, zaś wszystkie kłatwy i wymysły eksmitowanych w zastępstwie zwierzchnika przyjmował administrator. Dopiero na drugi dzień ukazał się na podwórzu i podszedł do żony strycharza, siedzącej z dwojgiem dzieci na barłogu z pościeli. Ponieważ zwrócił się do niej bardzo uprzejmie, z uniżoną grzecznością nawet, kobieta poczęła prosić, aby

pozwoił jej pozostać w mieszkaniu jeszcze tydzień. Kamienicznik przybrał najdobrodusznieszy wyraz twarzy i bezzadnie rozłożył ręce:

— Nie wam nie mogę pomóc, nie nie mogę... — Ściśnięty jestem, moja kobieto. Wiecie przecie — krzys. — Kamienicznik pochylił zlekka głowę i rzekł ścisłym głosem: — Ja sam żałuję sobie nieraz cukru do herbaty...

Samarytańskie sumienie kamienicznika nie pozwoliło mu jednak bezwzględnie postąpić z nieobowiązkowym strycharzem i jego rodziną: tego samego dnia dał eksmitowanym termin 48 godzin, w czasie których mogli oni pozostać jeszcze na terenie podwórza.

W domu kamienicznik opowiadał żonie o nędzy strycharza i o tem, że na ulicach widać ostatnio coraz więcej żebraków. Potem nadmienił, że pozwoliłby eksmitowanym pozostać dłużej na podwórzu, gdyby nie ich brudna pościel i połamane meble, jak skrawo zaprzeczające elementarnym pojęciom o estetyce.

Należy przyznać, że kamienicznik jest esteta i że poczucie piękna tkwi głęboko w jego osobowości podobnie jak konserwatyzm i jak fanatyczna wiara w Boga. Kiedyś syn Bramowicza zabił kulawego kota, pokrytego wrzodami i lekarz z pierwszego piętra nazwał go za to okrutnikiem. Gdyby uczynił to kamienicznik — napewno uzyskałby miano estety. Lecz dostoyny gospodarz brzydzi się podobnymi uczynkami i pogardza nimi. Kiedy zaś zachodzi potrzeba uwolnienia lokatorów od nieestetycznego widoku, sprawy takie załatwia administrator albo do zora a szlachetny gospodarz modli się tymczasem lub ogląda swoje reprodukcje zbiorów watykańskich.

Zdarzyło się, że kamienicznik wracając kiedyś

późno w nocy do domu, zauważył w ciemnej niszce znajdującej się zewnątrz bramy — leżącą postać. Wzbudzony gospodarz nacisnął dzwonek i budził do zorec urywanymi alarmami. Kiedy zaspany Florjan otworzył bramę i odruchowo wyciągnął dłoń po napiewek, zwierzchnik zapytał ostro:

— A to, co jest?
— Co?... — wyprzeżył się Florjan, poznając głos — To! — odparł kamienicznik i wskazał łaską.
— Nędzarz jakiś — wyjaśnił dozorca — chybko bezdomny.

— A co on tu?...
— Pewno śpi...
— Śpi — przedrzeźniał kamienicznik — śpi... A Florjan pewnie myśli, że tu dom noclegowy dla włóczęgów, co? No to ja Florjanowi kategorycznie mówię, że bym nigdy więcej podobnych rzeczy tu nie oglądał...

Gospodarz powoli ruszył w kierunku sieni a idąc po schodach słyszał jeszcze krzyk Florjana i ochrypły kobiecy głos.

Od tego dnia kamienicznikowi przybyła jeszcze jedna troska... W tydzień później zapytał Florjana „co tam słyszał przed bramą?”

— Jak tylko przepędzę a bramę zamknę — odrzekł Florjan — już znowu mi te ścierwo wlezi i kuca przy ścianie...

— Oblewać wodą! — zawyrokował kamienicznik.

— Woda? — Florjan uczynił niezdeterminowany ruch.

Kamienicznik przez chwilę zawahał się, ale od razu pomyślał o elementarnych zasadach estetyki — Woda! — odparł stanowczo...

(D. c. n.).

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charency (Pomorska 12), E. Miller (Piotrkowska 46), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), Z. Gorczycki (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanicka 50).

KOMISJA ARCHIWALNA. — Komisarz rządowy inż. Wojewódzki powołał do życia miejską komisję archiwalną.

Do komisji tej weszli pp. Zygmunt Lorentz, Adam Stebelski, Ludwik Waszkiewicz, Kazimierz Konarski, Mieczysław Kalinowski i Jan Waltratus.

Przewodnictwo miejskiej komisji archiwalnej przyjął p. inż. Wacław Wojewódzki.

WYBORY DO RADY LEKARSKIEJ. — Wybory do rady lekarskiej przy ubezpieczalni społecznej zostały przesunięte z 29 na 30 bm. Wybory w dniu 30 kwietnia r. odbędą się wieczorem w siedzibie zakładu rentgenowskiego ubezpieczalni społecznej przy Al. Kościuszki 19.

WYJAŚNIENIE. — Do notatki naszej, zamieszczonej we wczorajszym numerze o budowie wodociągów łódzkich i robotach sezonowych, wkradła się pomyłka, którą prostujemy. Liczba zatrudnionych robotników sezonowych w kwietniu 1933 roku wyniosła nie 4966 osób, jak mylnie wydrukowano, lecz 400 osób. We wspomnianym okresie na robotach publicznych pracowało: 164 robotników na plan tarczach, 214 przy kanalizacji i 22 robotników przy naprawie ulic.

Zapis dzieci do szkół

urodzonych w latach 1921 — 1927

W związku z obwieszczeniem władz miejskich o zapisach do szkół powszechnych należy wyjaśnić, że w przyszłym roku szkolnym obowiązkiem szkolnym podlegać będą wszystkie zamieszkałe na terenie Łodzi dzieci, urodzone w czasie od 1 stycznia 1921 do 31 grudnia 1927 roku. Obowiązkiem temu można zadośćuczynić przez kształcenie dziecka w publicznej szkole powszechnej, względnie w prywatnej

szkole powszechnej, uznanej przez władze szkolne za odpowiadającą wymaganiom przepisów, lub też przez kształcenie w domu. Jeszcze przez tydzień przyjmowane będą zgłoszenia w sprawach: odroczenia obowiązku szkolnego dzieciom, o późniejszym w rozwoju fizycznym i umysłowym; przydzielenia dziecka do wybranej przez rodziców szkoły powszechnej kształcenia dziecka w prywatnej szkole lub w domu

Bilety „jednolinijne“

będą przedmiotem obrad zarządu tramwajów

We wczorajszym artykule poruszyliśmy sprawę wprowadzenia przez dyrekcję kolei elektrycznej t. zw. biletów jednoliniżnych, upoważniających pasażerów do korzystania tylko z tramwaju określonej linii za specjalną niższą taryfą. W związku z tem dowiadujemy się, iż projektem naszym zainteresowały się władze miejskie, które poruszyły sprawę w czasie interwencji w dyrekcji tramwajów. Naskutek interwencji sprawa wprowadzenia w Łodzi biletów ulgowych jednoliniżnych będzie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu zarządu spółki akcyjnej łódzkiej kolei elektrycznej.

Dźwiękowy Kinoteatr „MUZA“

(dawniej „Luna“)

Dziś i dni następnych!

Wielki współczesny film obyczajowy Paramountu

Shańbiona

Monumentalne arcydzieło o potężnej, złamanej miłości

Role główne odtwarzają:

Helena Twelvetrees
Adrienne Ames
Bruce Cabot

NADPROGRAMY! W każdym programie najnowszy tygodnik FOXA.

Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedz. o g. 12-ej

Prace wyborcze w toku

Pierwsze posiedzenie głównej komisji przesunięte na jutro

Referat wyborczy zarządu m. Łodzi z dniem wczorajszym przystąpił do prac, związanych ze sporządzeniem spisu wyborców. Prace te, prowadzone są w następujący sposób: Od godziny 8-ej do 15 zatrudniona została pierwsza grupa pracowników, która sporządziła spis 50 obwodów. Grupa ta przystępuje w sali szkoły przy ul. Cegielnianej 26.

W tej samej sali od godziny 14-ej do 23-ej zatrudniona została druga grupa, która sporządza spis dla następujących 50 obwodów.

W dniu dzisiejszym w gmachu szkoły przy ul. Zagajnikowej 54 rozpocznie pracę 3 grupa pracowników w godzinach od 8-ej do 15-ej i przeprowadzi spis do dalszych 50 obwodów, wreszcie czwarta grupa w tejże sali w godzinach od 16-ej do 23-ej przeprowadzi spis pozostałych 49 obwodów.

Łącznie we wszystkich czterech grupach zatrudnionych jest 250 osób.

Jak nas informują, zakończenie spisu próbnego ma nastąpić około środy, dnia 25 b. m. Spis ten sporządzony zostaje według domów, a praca prowadzona jest w ten sposób, że już od dnia dzisiejszego właściciele lub administratorzy, dla których próbny spis sporządzono, otrzymują go do prze-

jęcia, a po sprawdzeniu i poczynieniu uwag, muszą zwrócić spis niezwłocznie w biurze meldunkowym odpowiedniego rejonu.

Zwrot spisu, doręconego prowadzącym meldunki do sprawdzenia, musi nastąpić nie później, jak w trzy dni od daty doręczenia.

ty doręczenia.

Prace prowadzone są w tempie przyspieszonym i w ciągu jednego dnia referat wyborczy zarządu m. Łodzi wysłać będzie 2,500 wykazów do właściwych nieruchomości dla sprawdzenia.

Po rozesłaniu wszystkich ar-

kusz spisowych, nastąpi przerwa w pracach spisowych, a następnie sporządzone zostaną czystopisy list wyborczych dla poszczególnych obwodów.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym czystopisy do głównych i okręgowych komisji do starczyony zostanie do dnia 11 maja r. b., wyłożenie zaś spisu do publicznej wiadomości na terenie Łodzi nastąpi 14 maja. (a)

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Otwarcie sezonu 1 maja

Wszelkich informacji udziela Zakład Kąpielowy w Jastrzębiu Zdroju.

Tani ryczałt kąpielowy.

Skauci rumuńscy w Warszawie



Do Warszawy przybyła wycieczka skautek i skautów rumuńskich. Na zdjęciu u góry skautki, udające się na zwiedzanie miasta, u dołu skauci w pochodzie przez Warszawę.

Ankieta wśród ludności

mogłaby wykryć niedomagania ubezpieczalni społecznej

Trzymiesięczny okres funkcjonowania ubezpieczeń społecznych na podstawie nowej ustawy scaleniowej wywołał szereg uwag i zastrzeżeń ze strony sfer gospodarczych. Celem usprawnienia działalności

odbyła się w izbie ubezpieczeń społecznych w Warszawie konferencja przy udziale przedstawicieli łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Na konferencji delegaci samorządu gospodarczego wyrażili pogląd, że konferencję można traktować, jako wstęp do dalszej i szczegółowo skonkretyzowanej wymiany zdań nad niedomaganiem ubezpieczeń społecznych. Ustalenie bowiem dążeń i uwag wymaga odpowiednich badań i zgromadzenia materiałów w drodze dochodzeń ankietowych.

W ścisłym związku z tem ustalona została narazie forma stałego kontaktu między ubezpieczalniami społecznymi, a poszczególnymi izbami przemysłowo-handlowymi.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w najbliższym czasie zwołana zostanie specjalna narada, celem ustalenia poszczególnych punktów ankiety, mającej dokładnie zilustrować niedomagania w działalności ubezpieczalni społecznej. Formularze ankiety zostały rozesłane do wszystkich pracodawców.

Nasuwa się mimowoli kwestja, czy nie byłoby pożądane, aby podobną ankietę przeprowadzić wśród ubezpieczonych?

Osiedle robotnicze

powstanie w Marysinie

W Marysinie pod Łodzią rozpoczyna się niebawem prace wstępne przy budowie osiedla robotniczego. Na ten cel zarząd miasta przydzielił już teren na parcele.

Na budowę osiedla tego Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Łodzi około 300 tysięcy złotych. Na każde mie-

szkanko, jedno lub dwuizbowe, którego powierzchnia budowlana nie przekroczy 42 metrów kwadratowych, przydzielił Bank Gospodarstwa Krajowego 5.000 złotych kredytu. Każdy reflektant będzie musiał przed rozpoczęciem robót dysponować kapitałem przynajmniej w wysokości 1800 złotych. (p)

W takt pięknej melodii popularnej piosenki

**Kocha...
Lubi...
Szanuje...**

tańczy uroczą
Łódź HALAMA

Balony śmiechu, tysiące dowcipów, wiozą do Łodzi
**Walter, Znicz, Zula,
Sieleński, Bodo.**

Wytworny amant — polski Chevalier czaruje wszystkich swą grą, uśmiechem, cudną piosenką w atrakcyjnym, polskim filmie
UNIVERSALU

**KOCHA... LUBI...
SZANUJE...**

Następny program
Dźwiękowego Kina
„Capitol“

SPORTOWA RODZINA.

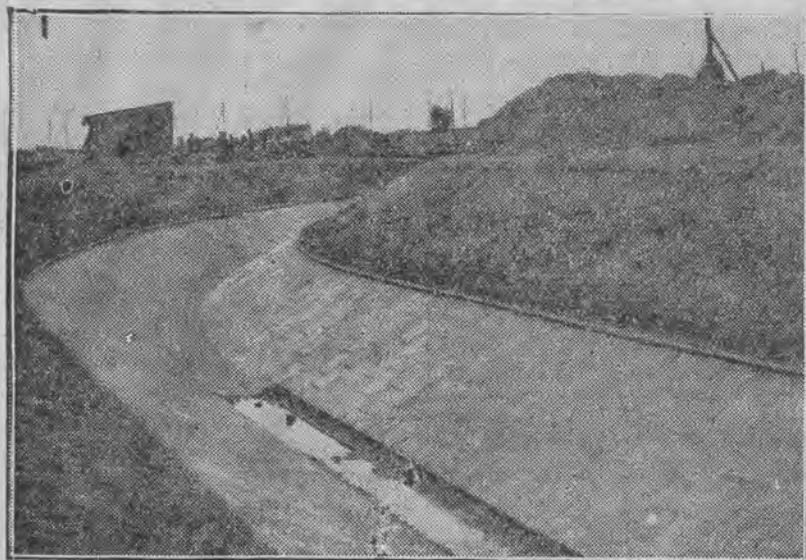
— Nasza rodzina uprawia wszystkie sporty — opowiada pater familias przy stole w knajpie. — Ja jeżdżę na nartach, moja żona wiosłuje, starsza córka gra w hokeja, młodsza uczy się pilotażu, mój ojciec jeździ konno, a dziadek gimnastykuje się.

— Co? Dziewięćdziesięcioletni starzec uprawia gimnastykę! Nie-możliwe!

— Naturalnie, załamuje ręce!

Cuchnące „rzeczki” w okowach betonu

Jak wygląda praca nad regulacją Łódki i Bałutki



Rzeczka Łódka po regulacji

Łódź — miasto bez wody — otoczona jest czterema rzekami. Właściwie określenie „rzeczka” jest niewłaściwe.

De facto bowiem są to mizerne strugi opływające peryferyje, odrażające zlewiska ścieków, groźne siedliska wszelkiego rodzaju zarazy.

Łódka i Bałutka, Jasień i Karolewka — to plagi sześćset tysięcy miasta, utrapienie mieszkańców. Pladze tej wydał wojnę zarząd miasta.

W planie prac inwestycyjnych na terenie Łodzi uporządkowanie tych czterech ścieków, mających dla Łodzi znaczenie jedynie historyczne, figuruje na planie pierwszym. Zarząd miasta za wszelką cenę chce zeuropoizować te kanały, eufemistycznie zwane rzekami.

Pejzaż Bałutki niegdyś odrażający, zmienił się, po przeprowadzeniu pierwszych prac, w zgoła europejski. Tam, gdzie doniedawna świeciła szeroko rozlana kałuża, śmierzący ściek pełen miazmatów, plamie w kamiennym podłożu, wśród darni pokrytych skarpów piękna rzeczka. Nie czuć już odrażającej woni, sąsiednie pola nie będą już wiecznie zagnojone. Park miejski zyskał wiele, zyska jeszcze więcej, gdy prace zostaną ukończone.

To samo mniej więcej można powiedzieć o Łódce, która doniedawna była plamą Łodzi, przedmiotem drwin ze strony przyjezdnych i zwiedzających. Ścieki, sączące się szerokim rynsztokiem, mętnawa ciecz o odrażającej woni, zamieniły się w sklepiony, okolony betonem i trawą kanał.

Komisarz rządowy, inż. Wojewódzki, kreśląc plan robót sezonowych, wymienił prace kanalizacyjno-wodociągowe i regulacyjne na pierwszym miejscu. Uważamy to za bardzo słusze pociągnięcie, gdyż od szybkiego ukończenia tych prac zależy w znacznej mierze zdrowie 600 tysięcy obywateli, zamieszkujących Łódź.

Prace regulacyjne rozpoczęte zostały w roku ubiegłym.

Na pierwszy plan wysunięto regulację Łódki i Bałutki. Przeszło 200 robotników, zatrudnionych przy tych pracach, zdołało uregulować blisko 3 km. kanału, dochodząc do miejsca w pobliżu Polesia Konstantynowskiego, gdzie okazało się, że należy iść dalej kanałem sklepionym. Prace polegały na wybetonowaniu dna rzeczki, uregulowaniu jej koryta i możliwym oczyszczeniu.

Chcąc poinformować czytelników, jak w bieżącym roku przedstawiać się będzie dalszy program prac nad regulacją łódzkich kanałów, zwróci-

liśmy się do komisarza p. inż. Wojewódzkiego o kilka informacji.

— W bieżącym roku — mówi p. komisarz — porzuciliśmy prace nad regulacją Łódki i Bałutki i przystąpiliśmy do regulacji południowych rzeczek: Jasieni i Karolewki.

Prace w pobliżu Łódki i Bałutki zostały przerwane ze względów zasadniczych. Okazało się, że budowa kanału sklepionego wymaga znacznych funduszy na materiały budowlane, a jednocześnie pozwala na nieznaczne tylko zatrudnienie robotników. Ponieważ zarząd miasta pragnie w pierwszym rzędzie dać pracę jaknajliczniejszemu rzeszom sezonowców, o jednocześnie nie rozporządza zbyt wielkimi sumami, postanowiliśmy prace te zawiesić do następnego roku, a narazie zająć się Jasienią i Karolewką, które przecież też wymagają regulacji ze względów zdrowotnych i estetycznych.

Prace te rozpoczęte zostały w tym roku wyjątkowo wcześnie (w kwietniu) ze względu na sprzyjającą pogodę. Nieraz znalazło przy niej zatrudnienie stosunkowo niewielu robotników, lecz spodziewamy się, że w najbliższym czasie osiągniemy pełne zatrudnienie, oczywiście w miarę napływu



Europejski kanał Bałutki w parku Miejskim po regulacji.

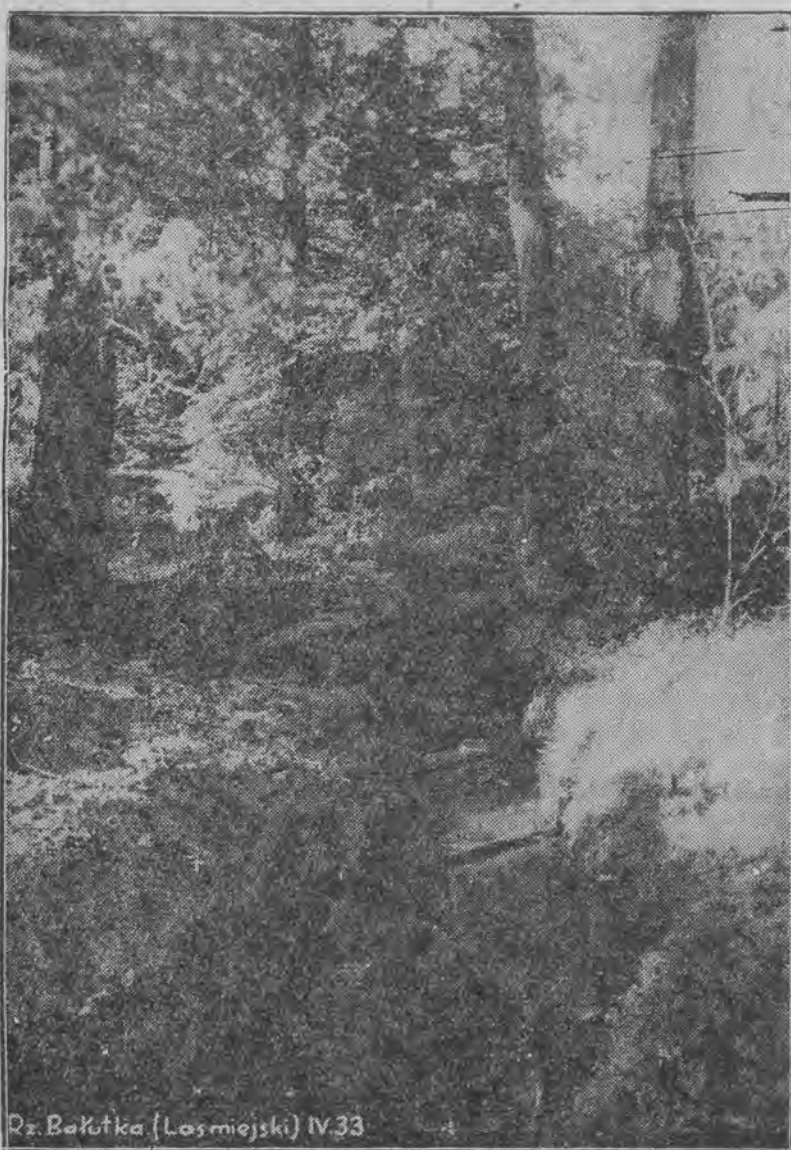
przeznaczonych na to pieniędzy.

A oto, jaki zakres obejmą te gorące prace kanalizacyjno-regulacyjne.

Przedewszystkiem, w południowej części okolic Łodzi wywiercone zostaną głębokie, sięgające 700 mtr. otwory dla zbudowania studzien artezyjskich. Na Budach Stokowskich będą prowadzone roboty ziemne pod przyszły zbiornik dla wodociągu. Poza tem przeprowadzona będzie sieć rur wodociągowych w kwadracie ulic Narutowicza,

Legionów, Żeromskiego i 11 go Listopada. Kanały będą położone przy ul. Emilji przez park Źródłisko ku Wodnej, Złotej, Wysokiej. Na Piotrkowskiej między Główną a Emilji będą wykonane kanały oraz kilka studzienek. Przy robotach nad regulacją Karolewki i Jasieni zarząd miasta projektuje zatrudnić 550 robotników.

Ogólnie biorąc, prace pomyślane są bardzo dobrze, a tem po, w jakich prowadzi się je daje gwarancję, że już wkrótce Łódź przybierze europejski wygląd.



Rz. Bałutka (Łas Miejski) IV 33

Dziewicza puszcza nieuregulowanej Bałutki.

B. dyrektor gimnazjum

skazany na 4 lata więzienia

W dniu wczorajszym zakończyła się w sądzie okręgowym w Łodzi rozprawa przeciwko Zenonowi Poznerowi, który otworzył gimnazjum przy ulicy Zawadzkiej 1 i pod pretekstem angażowania woźnych wyłudził od 42 osób, przeważnie z pośród robotników i rzemieślników, łącznie sumę 35.000 złotych tytułem kaucji. Rozprawa rozpoczęła się z początkiem bież. tygodnia i została przerwana.

W dniu wczorajszym przemawiał prokurator Dreszer, który podkreślił upadek moralności wśród inteligencji, a wskazując, że Pozner, uzurpując sobie tytuł dyrektora uczelni, wzbudzał zaufanie i naraził kilkudziesięciu najbardziej potrzebujących na straty materialne, domagał się surowej kary. Obroncy adw. Lilker i aplikant Fuks domagali się uniewinnienia, wskazując, że osadzenie w więzieniu Poznera będzie krzywdą dla pokrzywdzonych, którzy w ten sposób nie będą mogli odzyskać złożonych kwot, które zresztą dawali, jako pożyczkę.

Sąd pod przewodnictwem s. Lo

zińskiego wywiódł wyrok, na mocy którego 33-letni Zenon Pozner skazany został na 4 lata więzienia.

Pamiętacie tragedję

Lindbergha?

Na tem tem osnuto wielki film Paramountu

p. t.

Porwanie

KINO DZIEWICZE
CZARY

Oziś wielka premiera!

Dziś początek o g. 12

Na pierwszy seans miejsca od 54 gr.

2 szlagiery w jednym programie.

— I. —

Najsensacyjniejszy film nowej produkcji „Paramountu” według powieści Zane Grey’a

BRANKA SYNA PUSZCZY

Dramat sensacyjno-cowbojski o wybitnie sensacyjnej i emocjonującej treści. — W rolach głównych:

Randolph Scott oraz znany odtwórca roli „Król dżungli” **Buster Crabbe**

Pierwszy raz w Polsce.

— II. —

Największy sukces twórcy Joe May’a

Miłość w aucie

Komedja o niesłychanem tempie akcji i scen pełnych humoru.

W rolach głównych:

ANNABELLA i JEAN MURAT

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 12 w pol. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. HANKI LIPSZYCOWNY

odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 12 w pol. jako w pierwszą rocznicę śmierci

b. p. Jakóba Besbrody

odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika, na które zaprasza

Rodzina

Bolączki dnia powszedniego

Przechodzimy przez ulicę. — Auta ryczą. —

Dzieci na rowerach. — Parki bez lawek

Od jednego z lekarzy łódzkich otrzymaliśmy poniższe uwagi, które zawierają wiele słusznych postulatów i żądań. (Red.)

W związku z zapowiedzianym „Tygodniem nauki chodzenia“, na suwają się pewne refleksje, które, być może, zechcą się zainteresować czytelnicy miarodajne:

1) Obywatel (ka), przechodzący prawidłowo na skrzyżowaniu ulic, jest mimo wszystko poważnie narażony z winy kierującego ruchem, który nagle i zupełnie niespodziewanie puszcza jakiś pojazd przed siebie pod ostrym kątem, nie obajrzawszy się, czy niema przechodnia już na jezdni. Wobec tego najbezpieczniej jest przechodzić jak najdalej od skrzyżowania. Zagranicą kierujący ruchem zwraca uwagę nie tylko na ruch kołowy, lecz i na przechodniów, w pierwszym rzędzie mając na uwadze ich bezpieczeństwo przy przechodzeniu ulicy. Należałoby uświadomić obywateli, kiedy i w jakich okolicznościach kierujący ruchem może puścić pojazd przed sobą, gdyż inaczej wszelka orientacja jest zupełnie niemożliwa dla ludzi niewtajemniczonych, co nierzadko bywa przyczyną wypadków. Osobiście w ten sposób omal nie postradałem życia, a teraz bardziej się boję kierującego ruchem, niż pędzącego samochodu.

2) Samochody i motocykle pędzą u nas, nawet na skrzyżowaniach, z nadmierną szybkością, wbrew przepisom, nie zatrzymując się na przyśankach tramwajowych, mimo że pasażerowie wsiadają i wysiadają.

3) Auta i motocykle ryczą (dosłownie) bez miary i potrzeby na swych klaksonach, zamiast używać trąbek o łagodniejszych tonach, a kierowcy nie rozumieją, że przerażony nagłym rykiem klaksonu przechodzień właśnie dlatego wpada pod pojazd. Istnieją, zdaje się, przepisy policyjne, zabraniające w mieście używania ryczących syren. W nocy należy wogóle zabronić sygnalizacji akustycznej, gdyż pozbawia ona obywateli należnego im spokoju i snu; można przecież w nocy używać sygnalizacji światła. Walka z hałasem ulicznym stosowana już oddawna na Zachodzie, dała doskonałe rezultaty, a u nas nawet się o niej nie myśli. Nerwy i zdrowie obywateli, zwłaszcza w wielkich miastach, pozosta-

wiają i tak wiele do życzenia; należy więc w miarę możliwości je oszczędzać.

4) Po asfalcie na ul. Piotrkowskiej pędzą pozątem całe falegi uczniów na rowerach, padając często ofiarą wypadków ulicznych, a to dlatego, że nieszczęsne dzieci łódzkie nie mają dokąd się położyć ze swymi stalowymi rumakami, gdyż z parku Poniatowskiego, gdzie są szerokie, specjalne drogi dla pojazdów, ich nie wiadomo dla czego, wyeksmitowano. Podobno jakiś uczeń potrafił kiedyś spacerować „długo magistracką“ i stał ten zakaz. Dziś wolno tam jeździć dorożkom, które pędzą kłusem, podnosząc tumany kurzu, a dzieciom nie wolno! Ale na miłość boską! Przecież ten park powinien być przede wszystkim dla dzieci, a nie dla koni dorożkarskich!

Mówiąc o parku, nie mogę pominąć milczeniem braku lawek. Już mamy koniec kwietnia, a w parku nie wystawiono jeszcze połowy lawek. Są całe aleje bez lawki. W niedzielę i święta nogi puchną, a biedny, zmęczony spacerowicz nie ma gdzie usiąść. Na te wszystkie bolączki powinna się znaleźć rada.

Lekarz.

Pięć razy sprzedał dorożkę biorąc od każdego nabywcy zaliczkę

Jan Redel (Mroczna 3) posiadał dorożkę, którą 16 lutego r. b. sprzedał Arnoldowi Beyerowi, biorąc 50 złotych zaliczki. Redel zastrzegł sobie prawo użytkowania dorożki przez miesiąc.

W dwa dni później znajomy Redla, Stanisław Fryc, rozmawiając na temat tej transakcji, oświadczył, że dałby za dorożkę o 50 zł. więcej. Redel oświadczył, że gotów jest zerwać transakcję z Beyerem. Dnia 19 lutego Fryc nabył na tych samych warunkach dorożkę, wpłacając Redlowi 25 zł. zaliczki. To nasunęło Redlowi myśl wykorzystania tej sytuacji. Dnia 20 lutego sprzedał dorożkę po raz trzeci Antoniemu Białasowi, pobierając 75 złotych zaliczki.

Tomaszów

NIE ZGUBIŁ, A UKRADŁ

Przed kilku dniami donosiliśmy, że firma „Ziemiopłody“ wysłała do Ujazdu woźnicę Michałskiego powierzoną mu 2400 zł. przeznaczone na wykupienie przesyłki pocztowej. Michałski przesyłki tej nie wykupił, a indagowany przez firmę tłumaczył się, że pieniądze zgubił w drodze. Policja wszczęła dochodzenie, w toku którego ustalono, iż Michałski przywłaszczył sobie całą sumę. Aresztowano go i przewieziono do więzienia w Piotrkowie.

LOKAL GL. KOM. WYB.

Zarząd miasta wyznaczył już lokal dla głównej komisji wyborczej. Urzędować ona będzie w gmachu ratusza, pokój 3. Lokal okrojowej komisji wyborczej nie został jeszcze wyznaczony.

UPARTY PŁATNIK

Wczoraj w sądzie miała miejsce

Bodo tryumfuje i narzeka! Tryumfuje, gdyż udał mu się film, narzeka, bo trudno robić następne. „Pieśniarz Warszawy“ w jego wykonaniu ma powodzenie i to zasłużyła. Pomysłowy scenarzysta, dobra piosenka w wykonaniu dobrej orkiestry, miła twarz na ekranie robią swoje. Ludzie słuchają, powtarzają melodie, śmieją się, wychodzą z kina pod dobrym wrażeniem. Rozmawialiśmy z Bodo. Prosił, by powiedział coś ciekawego. Co chce...

— Co chce? — spytał. — Przed wszystkim 100 tys. zł. na zrealizowanie dobrego filmu polskiego. Może być nawet mniej, byleby pędziło. Chce zrobić dobry dramat, taki już pan rozumie?

— Niezupełnie wprowadzić, ale to nie szkodzi. Coż panu staje na przeszkodzie?

— Z produkcją jest źle. Jest siedmiu producentów, a wszyscy narzekają. Zamało w Polsce kin. Jest około 230 kin dźwiękowych. Każdy film może liczyć tylko na połowę, a to się nie kalkuluje. Taśma filmowa obłożona jest wysokim cłem, niema odpowiedniego atelier niema żadnych ograniczeń w produkcji. To wszystko stanowi przeszkodę bardzo trudną...

— A jak szło z „Pieśniarzem“?

— Kręciłem w amerykańskim tempie. W siedem tygodni film był gotów. Pracowaliśmy cały dzień, bez przerw niemal.

— Były trudności?

— Były, jak zwykle. Brak nam kobiet...

— Co? Zamało w Polsce kobiet?

— Paniel...

— Kinowych zamało. Trudno ob-

sadzić kobiece role. Zawsze są z tem trudności...

— Jak przyjęto „Pieśniarza“?

— Rozmaicie; od entuzjazmu do zjechania przez wszystkie fazy. Ogólnie jednak biorąc, dobrze!

Bodo mówił interesująco o filmie. Zna się na tem: jest aktorem i producentem, zna jupitera i kalikulażę. Twierdzi, że w Polsce trudno zrobić dobry film sensacyjny, gdyż publiczność polska sceptycznie się odnosi do przeżyć bohaterów takiego filmu, jeżeli żyją oni w Polsce. Do komedii trudno dobrać scenarzystę, aby się nie powtarzało. Trudności nastroja również dobrać środowiska: nie podobają się chłopcy, czy górale, nudzi salony, denerwuje lud. powtarza się wojsko i wiejski dworek. Może dobry dramat weźmie...

Zobaczmy. Niedługo Bodo zaczynają znowu kręcić...

KONCERT MISTRZOWSKI ROBERTA CASADESUSA

Tytan fortepianu artysta wielkiej miary o zadziwiającej wszechstronności ROBERT CASADESUS, o zaletach którego cała prasa wyraża się z największym uznaniem, uświetni ostatni koncert mistrzowski, który odbędzie się w Filharmonii w nadchodzący czwartek, dnia 26 b. m.

Każdy koncert tego fenomenalnego artysty jest ewenementem w życiu muzycznym Łodzi i za każdym razem zauważamy jakieś nowe odcienie i świeżo zdobyte bogactwa w jego czynie artystyczno-twórczym.

ROBERT CASADESUS porywa słuchaczy wielką brawurą, rozmachem i potęgą swej niesłownej gry. W programie artysty wykona dzieła Mozarta, Schubmana, Chopina, Debussy'ego, Albenisa, Ravela i innych.

DZIŚ PREMIERA SZTUKI

„URKE NACHALNIK — DIN TOJRE“
Dziś narodziła się publiczność łódzka ujrzy długo oczekiwaną premierę sztuki z życia przestępców p. t. „Urke Nachalnik — Din Tojre“ w świetnej inscenizacji R. Szosary, która odbędzie się w Teatrze Żydowskim w sali Filharmonii. Sensacyjna ta sztuka cieszyła się w Warszawie niebywałym powodzeniem i grana była bez przerwy przeszło 150 razy. Dyrekcja oraz cały personel artystyczny dokładają usilnych starań aby wystawić to widowisko na odpowiednim poziomie. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4-ej popoł. po cenach popularnych i wieczorem o godz. 9-ej. Jutro o godz. 12-ej w pol. poranek dla pracującej inteligencji po cenach najniższych. Dziś jest premiera będzie niewątpliwie sensacją świata teatralnego Łodzi.

„ŚNIEŻKA“

„Śnieżka“ — oto tytuł bajki, która zostanie wystawiona jutro o godz. 4 po pol. w teatrze „Rozmaitości“. Piękna i ciekawa treść, śliczne śpiewy, cudne tańce, zachwycające kostiumy, a nade wszystko moc wesela i śmiechu — oto walory tego widowiska.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY

W niedzielę, 22 bm. o godz. 21 odbędzie się w salonach przy ul. 6 Sierpnia 4 (wystawa obrazów braci Haberców) wieczór artystyczny z udziałem Tamary Góralskiej i jej uroczono (tańce artystyczne), Konstantego Mackiewicza (prelekcja o sztuce) i Dardzińskiego (recytacje). Bilety już do nabycia.

640 zatrudnionych przy robotach publicznych w Pabjanicach

Roboty na terenie Pabjanic zostały rozszerzone do granic, przewidzianych planem robót na sezon bieżący.

Prowadzone są roboty nad budową targowiska miejskiego, następnie nad budową mostu na rzece Dobrzyńce, nad regulacją rzeki Do-

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro popołudniu „Towarzystwo“.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem „Konflikt“.

W próbach „Zbrodnia i kara“ Dostojewskiego.

Jutro o godz. 12 w pol. „Pinochio“.

TEATR POPULARNY

Dziś o godzinie 20.30 operetka Waltera Kollo w 3 aktach „Królowa nocy“.

KONCERT PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI

W dniu dzisiejszym w sali Domu Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 odbędzie się urządzony staraniem sekcji śpiewaczej klubu pracowników elektrowni łódzkiej, wielki koncert, na który złożą się: występy chóru wymienionej wyżej sekcji pod batutą p. Prosnaka oraz szereg występów salowych znanych sił artystycznych. Orkiestra filharmonii w pełnym komplecie. Początek o godz. 20.

WYSTAWA M. SŁODKIEGO

Otwarta w ubiegłą niedzielę wystawa obrazów i grafiki znakomitego artysty Marcela Słodkiego (Paryż) wzbudziła w szerokich kręgach miłośników sztuki wielkie zainteresowanie. Ekspozycja, wystawiona przez Słodkiego w gmachu hotelu „Savoy“ (Trągutta 6) posiada wszelkie cechy prawdziwej sztuki, nie posługującej się tanimi efektami i nie znającej żadnych kompromisów. Zarówno bogate w kolorze i ciekawie szarmonizowane płótna, jak i poważna i ze wszelkich miar kulturalna grafika Słodkiego spotkały się z powszechnym uznaniem. Wystawa jest licznie odwiedzana przez publiczność. Salon otwarty od 11 rano do 9 wieczorem.

KINO

„ROXY“

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat obyczajowy produkcji francuskiej 1934 r.

Kandel żywym towarem

(Tancerki z Buenos Aires)

W roli głównej:

Dita Parlo

Wielki dramat francuski, wykonany przy pomocy Ligi do walki z handlem żywym towarem oraz całego sztabu agentów i agentek policyjnych.

Początek o godz. 12-ej

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

TEATR ROZMAITOŚCI

(dawn. Teatr Miejski)

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Gościnne występy teatru

Ararat

Kier. Art. M. Brodersen

Nieodwołalnie 4-ty i ostatni tydzień

Przebojowego programu p. n.

Hym! Efn Zych

w 2-eh częściach, 16 obrazach.

Reż. Sz. Dżigana i J. Szumachera

Conferencja Władysława Godk.

Dziś 3 przedstawienia: poc. 4 (ceny

ulgowie), 7.45 i 10 wiecz. w powiększonym programie występy

FRYDYM BLUMENTAL

UWAGA. Pracująca inteligencja, dziś

o g. 4 pp., jutro, o g. 12 w pol.

2 wielkie ulgowe przedstawienia

ceny od 50 gr. do 1.50

Przed meczem ŁKS—Podgórze

Jak się dowiadujemy na meczu ligowym ŁKS — Podgórze, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 na boisku przy Al. Unji, drużyna łódzka ma wystąpić w następującym składzie: Piasecki, Karaś, Galecki, Pegza II, Kubiak, Janczyk, Miller, Herbstreich, Fiedler, Sowiak i Król. Mecz zostanie poprzedzony przedmeczem Widzew III — ŁKS II. Podgórze gościć będzie w Łodzi po raz pierwszy.

Dzisiaj start do zjazdu gwiazdzistego „Union-Touringu“

W dniu dzisiejszym o godz. 24 rozpocznie się start zawodników do VI zjazdu gwiazdzistego organizowanego przez Union Touring, meta którego mieścić się będzie w Łodzi w III oddziale straży ogniowej. Równocześnie odbędzie się zjazd plaketowy, przyczem zawodnik, który przejedzie co najmniej 100 km. otrzyma plaketę pamiątkową. Jak się dowiadujemy, w imprezie weźmie udział ok. 80 motocyklistów z Łodzi, Warszawy, Krakowa i in. Dla zwycięzców prócz nagród regulaminowych szereg nagród ofiarowały firmy prywatne, jak „Gazy ziemne“, „Vacuum Oil Company“ i in.

ŁTSG, Widzew, Hakoah i SKS faworytami niedzielnych mistrzostw A-klasy

Spotkania o mistrzostwo okręgowej piłkarskiej klasy A kształtują się niezwykle interesująco i pociągają publiczność niegorzej niż mecz ligowy. Sobota i niedziela znów przewiduje dalszych pięć spotkań, z których cztery przypadają na grunt łódzki.

Z meczów łódzkich specjalne zainteresowanie wzbudza spotkanie WKS z Union Touringiem, już choćby dlatego, że siły przeciwników są równo. Lepsze technicznie wyszkolenie graczy U-Touringu zdaje się wskazywać na nich jako na faworytów, lecz obcy teren nieznacznie różniąc tę tuzuje zupełnie. Zagadka końcowego wyniku zawodów pozostaje, przynajmniej narazie, nierozwiązana.

Widzew ma na rozkładzie Makabi. Poprawa formy robotniczego zespołu jest w ostatnich tygodniach tak widoczna, że zapewne i tym razem Makabi odegra rolę dostarczyciela punktów. Nie znaczy to, iż niema żadnych szans, w każdym razie w tem spotkaniu są one minimalne i jedynie ambicja i poświęcenie drużyny może coś zdziałać.

Leader tabeli ŁTSG walczy z maruderem — Wimą. Szkoda, że akurat teraz, gdy drużyna fabryczna wykazuje poprawę formy, trafia na najgroźniejszego przeciwnika. Nowe niepowodzenie, zdaje

się nieuchronne, może kompletnie załamać wiarę drużyny we własne siły i mieć nieobliczalne skutki w najbliższej przyszłości.

Strzelecki K. S. zakosztuje gościnności kaliszzan. Zdaje się, iż nie stanie na przeszkodzie do nowego sukcesu wicemistrza Łodzi.

Hakoah gra dzisiaj. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadło mu waleczyć z ŁKS w dniu, w którym rezerwa ŁKS nie może posilkować się graczami ligowymi. To już połowa wygranej. Drugą stanowi wzmocnienie ataku przez Bernsteina. Jeżeli rzeczywiście wszystkie formalności zostały już zwalczone i Bernstein na tym meczu przyoblecze skórę napastnika Hakoahu, zwycięstwo żydowskiego zespołu nabiera cech prawdopodobieństwa.

Zagraniczne projekty pływaków Mecz z Japonią i Szwecją projektuje P.Z.P.

Polski związek pływacki opracował już swoje zasadnicze projekty międzynarodowych spotkań naszej reprezentacji w tej gałęzi sportu.

W tych dniach wyszło zaproszenie do Japonii, aby bawiący w tym roku w Europie znakomici pływacy japońscy zarezerwowali sobie termin na rozegranie w Warszawie

meczu z naszymi zawodnikami.

Projektowany mecz z Sowiecami zapewne do skutku nie dojdzie, jak się bowiem okazuje naczelnym władze sportowe Sowieców przeciwnie są wyjątkiem swoich zawodników zagranicę.

Projektowane spotkania Polska-Szwecja w konkurencjach męskich i w piłce wodnej zapewne dojdzie do skutku i odbędzie się w Szwecji. Okolicznością sprzyjającą są wycieczki okrętowe do Szwecji, organizowane przez nasze linie okrętowe bez paszportów.

Przed meczem ze Szwecją pływacy nasi i water-poliści przejdą dwutygodniowy obóz treningowy pod kierunkiem słynnego internacjonalisty węgierskiego, Keszely.

Los spotkania Polska — Czechosłowacja, wyznaczonego na lipiec, jest niewiadomy.

Tegoroczne pływackie mistrzostwa Polski wyznaczone na lipiec odbędą się prawdopodobnie na Śląsku, w Wiśle.

Wisła posiada dobry basen pływacki. Organizatorzy są zdania, że dla celów propagandowych rozegranie mistrzostw w miejscowości kuracyjnej stanowić będzie moment pozytywny.

Cebulak oskarżony o zawodowstwo

Znany środkowy pomocnik Legii, Cebulak, któremu zarząd Warszawskiego związku okręgowego odmówił zgody na przeniesienie się do Cracovii, został oskarżony o uprawianie zawodowstwa. Tak przy najmniej rzasadnia związek warszawski swą odmowę i wystąpił do PZPN. z wnioskiem, ażeby specjalna komisja zbadała sprawę Cebulaka. Wynik tego dochodzenia oczekiwany jest przez świat sportowy ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Z klubu „Makabi“

Staraniem komisji kulturalnej odbędzie się w sobotę o godz. 3.30 w sali klubu odczyt p. dra. L. Frydmana n. t. „Wpływ ćwiczeń cielesnych na ustrój człowieka“. Ze względu na osobę prelegenta i temat odczyt zapowiada się bardzo ciekawie.

Sekcja pływacka organizuje kurs pływania dla początkujących w basenie zgierskim, pod kierownictwem instruktora, p. Studzińskiego. Cena kursu (12 lekcji) łącznie z przejazdami wynosi 12 zł.

Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną

Inauguracyjny mecz „Tramwajarzy“

Inauguracyjny występ utworzonej przed niedawnym czasem drużyny piłkarskiej „Tramwajarzy“ nastąpi w dniu jutrzejszym tj. w niedzielę na boisku Widzewa o godzinie 16 w meczu z kombinowanym zespołem Widzewa. Z okazji tej inauguracji podczas meczu przygrywać będzie orkiestra tramwajarzy. W zespole nowoutworzonego klubu grać będą rutynowani piłkarze, jak Balczewski, Sekula i in.

Instytut kosmetyczny

„DEA“ Henryki Berman

pod kier. lekarza spec. ordyn. na miejscu
Ceglarniana 15, tel. 149-07
przyjmuje od 11-2 i od 3-7 pp.
Zabiegi kosmetyczne wykonane są systemem „CEDIB“.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:

Piłka nożna. Boisko WKS, godz. 16: mistrzostwo klasy A: Hakoah — ŁKS II.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi: mecze o mistrzostwo klasy A w siatkówkę.

NIEDZIELA:

Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unji, o godz. 16: mecz ligowy ŁKS — Podgórze. Boisko WKS, godz. 11 mistrzostwo klasy A: — WKS — Union Touring. Boisko Widzewa, godz. 11 mistrz. kl. A. ŁTSG — Wima, godz. 16 mecz towarzyski Widzew (komb.) — Tramwajarze. Boisko Union Touring, godz. 11 mecz o mistrz. kl. A: Makabi — Widzew. Boisko Turu, mistrzostwo klasy B o godz. 11 Tur

— IKP i o godz. 16 Sztern — Hagan. Poza tem w Kaliszu mecz o mistrzostwo kl. A o godz. 16 Kaliski klub sportowy — SKS.

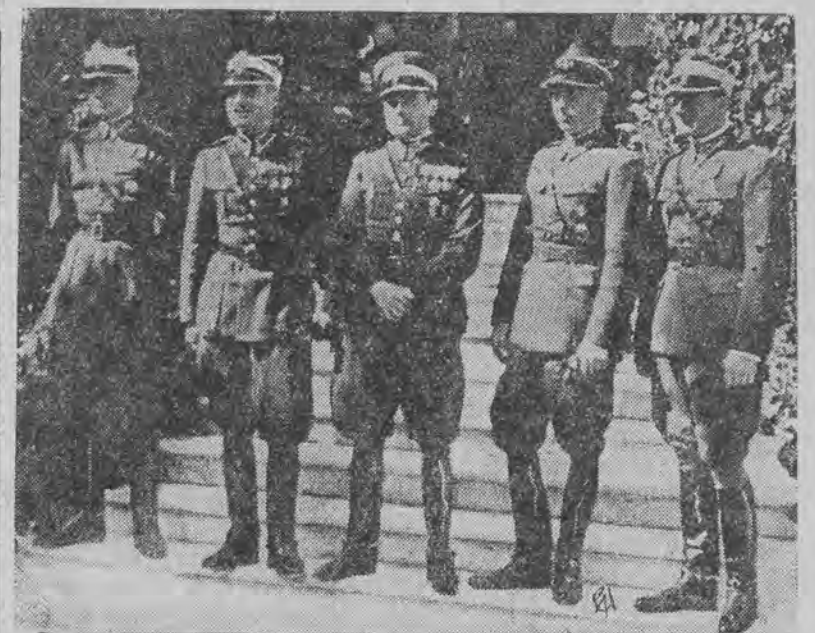
Kolarstwo. Boisko ŁKS przy Al. Unji o godz. 10 start do kolarskiego biegu naprzelaj na dystansie 25 km. (Cyklo-pedestre) o pułkar ŁKS.

Sporty motorowe. W III oddz. straży ogniowej przy ul. Sienkiewicza 54 od godz. 11 do 13 meta zjazdu gwiazdzistego i plaketowego Union Touring.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi mecze o mistrzostwo klasy w siatkówkę.

Sport łuczniczy. Na strzelnicy SKS przy ul. Piastowskiego o godzinie 8 rano: zawody łucznicze z okazji otwarcia sezonu łuczniczego, organizowane przez ŁOZSS i ŁŁ.

Niepowodzenia kawalerzystów w Nicei



Na zdjęciu ekipa polskich jeźdźców w startujących na międzynarodowych zawodach konnych w Nicei. Stoją od lewej: rtm. Kulesza, rtm. Szosland, mjr. Antoniewicz, kpt. Ruciński i por. Pohorecki.

Przed kilku dniami rozpoczęły się w Nicei 14 międzynarodowe zawody hipiczne przy udziale najlepszych drużyn Francji, Niemiec, Portugalii, Włoch, Polski i Szwajcarii.

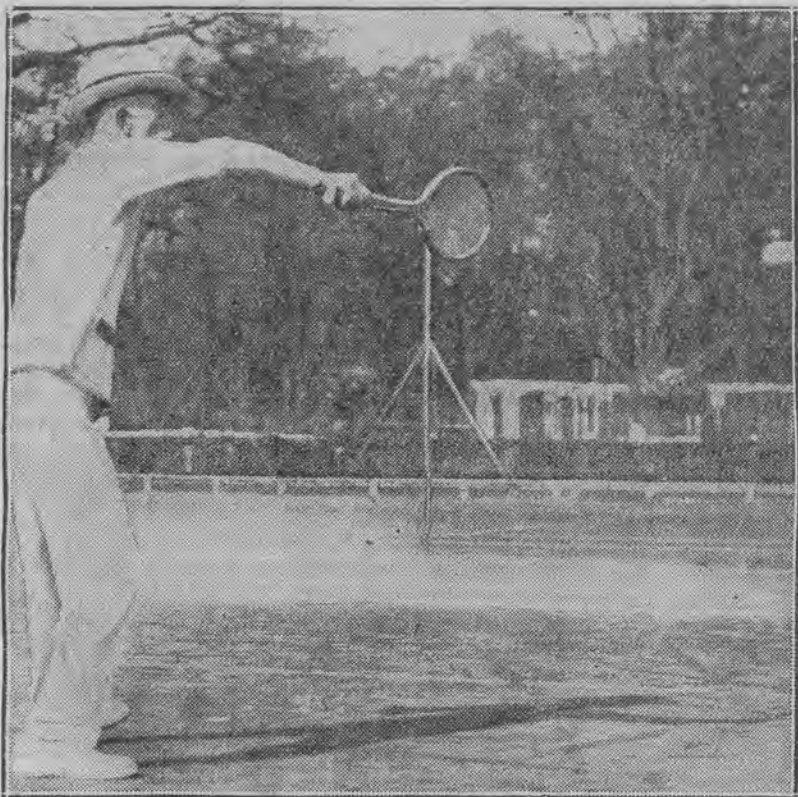
Jak narazie polskim kawalerzystom powodzi się nieszczególnie i dotychczas nie osiągnęli oni poważniejszych sukcesów.

W pierwszym dniu zawodów polacy byli bez miejsca. W konkursie o nagrodę komitetu organizacyjnego zwyciężył Włoch, a z polaków kpt. Ruciński zdobył na Roksanie tylko wstęgę honorową. W konkursie o nagrodę wielkich ho-

teli nieejskich tryumfował szwajcar a Polska zawdzięcza zdobycie wstęgi honorowej por. Pohoreckiemu na Orley.

Nie powiodło się naszym kawalerzystom również i w konkurencji o nagrodę armii polskiej. Po raz trzeci nagrodę tę zdobył włoski kawalerzysta Campello, a najlepszy z naszych jeźdźców w tym konkursie rtm. Szosland, który jechał na Doneuse, zdobył wstęgę honorową. Pierwszą lepszą lokatę zajęli nasi jeźdźcy dopiero w konkursie o nagrodę Monaco. W pierwszej serii zwyciężył Włoch Leguio przed rtm. Szoslandem na Alim.

Król--tennisista



Zapałony tenisista, król Szwecji, Gustaw V, nawet w czasie oficjalnego pobytu w Paryżu nie zapomina o swym ulubionym sporcie, rozgrywając szereg meczów na kortach Cabelan.

Najsilniejszy skład ślą Niemcy do Poznania na pięściarski mecz z Polską

Niemiecki związek pięściarski podał już do wiadomości publicznej zestawienie składu swej reprezentacyjnej ekipy na międzynarodowy mecz pięściarski z Polską.

Niemcy waleczyć będą w następującym składzie: waga musza — Spannagel, kogucia — Ziglarski, piórkowa — Krestner, lekka — Schmedes, półśrednia — Campe, średnia — Horneman, półciężka — Puerseh i ciężka — Runge.

Skład powyższy jest najsilniejszy, jaki w danej chwili mogą Niemcy wystawić. Zmiany dotyczą wagi muszej, koguciej i średniej, gdyż w Budapeszcie w tych to właśnie kategoriach niemieccy reprezentanci walczyli bez powodzenia. Niemcy wycofali w wadze średniej Bluma, którego pokonał Majchrzycki. Zastąpi go mniej zna-

ny Horneman. W wadze muszej waleczyć będzie znakomity Spannagel, który strenuje o kategorię niżej, by zająć miejsce Weinholda, a były mistrz Europy znakomity bawarczyk, Ziglarski, zasili drużynę, jako waga kogucia. Wobec tak silnego składu Niemiec reprezentantów Polski czeka w Poznaniu nielada przeprawa.

Co się tyczy składu reprezentacji, która w tym samym dniu waleczyć będzie w Warszawie z drugim garniturem polskim, to nie został on jeszcze ustalony całkowicie i w paru wagiach przeprowadzone będą eliminacje. Pewna jest dotychczas obsada wagi koguciej przez Illichmana, piórkowej przez Jaro, średniej przez Férreera i półciężkiej przez mistrza Europy Zehetmeyera.

Likwidacja wyzysku

Czas pracy i płace chałupników zostały unormowane w specjalnej ustawie

Jedną z dziedzin działalności gospodarczej, która od dawna domagała się unormowania, jest niewątpliwie konkurencja pracy chałupniczej, która zwłaszcza na odcinku włókiennictwa dawała się szczególnie we znaki.

Próba unormowania dotychczasowego chaosu w tej dziedzinie jest wydana w końcu marca ustawa o pracy chałupniczej.

W myśl ustawy chałupnikiem jest każdy, kto nie będąc przedsiębiorcą, pracuje w swoim domu (mieszkanie) lub w innym przez siebie objętym miejscu — sam lub z pomocą członków rodziny — na zlecenie i na rachunek przedsiębiorców albo pośredników, posługując się własnymi narzędziami pracy.

Za członków rodziny uważa się członków gospodarstwa domowego, spokrewnionych z chałupnikiem lub jego małżonką do trzeciego stopnia włącznie, adoptowanych przez niego, jego wychowawców, lub oddanych mu na wychowanie przez instytucje opiekuńcze — o ile osoby te mieszkają i żyją z nim we wspólnocie domowej.

Kto wydaje robotę chałupnikowi lub pośredniczy w jej wydawaniu, obowiązany jest prowadzić dokładną listę osób zatrudnionych pracą chałupniczą i używanych w roli pośredników. Listy te mają być wywieszane w lokalu wydającego robotę na miejscu widocznym.

Minister może wydać zarządzenie, że robotę chałupniczą można wydawać tylko osobom, posiadającym kartę pracy, wystawioną przez urząd pracy.

Minister może wydać zarządzenie, że każda osoba, która zaczyna wydawać robotę chałupnikowi, obowiązana jest zgłosić to władzy administracyjnej.

Przedsiębiorcy, wydający robotę chałupnikom, obowiązani są w lokalu swoim wywieszać szczegółowe cenniki wynagrodzenia za poszczególne rodzaje pracy chałupniczej.

Wraz z ew. zbiorami wzorów i próbek. Jeżeli robotę dostarcza się chałupnikom do domów, należy okazywać im również cenniki ustanowionych plac.

Wypłacany chałupnikowi za robotę ma być zapisywany do księżeczki zarobków, którą należy bezpłatnie dostarczyć chałupnikowi.

Zamiast księżeczki można przy wypłacie wydawać odpowiednie rachunki, których odpisy należy przechowywać.

Ustawa upoważnia powierników pracy do ustanawiania dla poszczególnych kategorii pracy chałupniczej maksymalnej ilości roboty,

jaką przedsiębiorca może wydać np. na tydzień jednemu chałupnikowi. Przy określaniu tych ilości ma być uwzględniona liczba członków rodziny chałupnika — w ten sposób, aby wydana robota mogła być wykonana w normalnym czasie pracy przez zdolnych do jej

wykonywania członków rodziny.

Jeżeli np. chodzi o tkaczy, to

przedsiębiorca może tkaczowi chałupnikowi wydać na tydzień tylko tyle przędzy, ile jedna osoba może przerobić na ręcznym warsztacie tkackim, pracując normalnie.

Tylko, gdy chodzi o robotę, której w innym trybie, niż chałupniczym, się nie wykonywało i gdy przytem niema bezrobotnych chałupników, można wydawać robotę bez ograniczenia ilości.

Ustawa wprowadza zasadę jawności plac chałupniczych.

Każdy przedsiębiorca obowiązany jest prowadzić dokładne zapisy wypłat i okazywać je na żądanie władz — również

każdy chałupnik obowiązany jest przechowywać swoje obrachunki z przedsiębiorcą. Przedsiębiorcy obowiązani są okazywać na żądanie władzy wzory wyrobów chałupniczych, do których odnoszą się dane wypłaty, aby można ocenić, czy stawki płacy za daną robotę nie są nadmiernie niskie.

Wypłata ma być asygnowana w ściśle określonych terminach i bez żadnego wyjątku w gotówce.

Płacenie w jakikolwiek inny sposób, np. produktami i t. p. ulega surowej karze.

W miarę możliwości nakazuje ustawa zawierania umów cennikowych

w celu uregulowania wynagrodzenia chałupników zwłaszcza tam, gdzie całe większe przed-

siębiorstwa oparte są na pracy chałupniczej i zatrudniają wielką liczbę chałupników, np. w przemyśle konfekcyjnym.

Ustawa odnosi się również do t. zw.

drobnych rzemieślników (przemysł domowy), których praca na ogół nie różni się od pracy chałupników. Drobnym rzemieślnikiem może jednak zatrudniać jedną lub dwie osoby obce w swoim warsztacie. W takich przypadkach w stosunku do zatrudnionych obcych pracowników obowiązują normalne przepisy ochronne o czasie pracy i warunkach pracy.

Bardzo surowe kary przewidziane są dla przedsiębiorców, którzy korzystając będą z pracy chałupniczej bez uzyskania upoważnienia władzy przemysłowej.

Nowe „plajty” w Łodzi

Na rynku włókienniczym panuje dalej zupełny zastój

W okresie poświatycznym na rynku włókienniczym ujawnia się w dalszym ciągu ospały nastrój. Pomimo wzgl. ciepłych pogód, obroty powiększyły się w niewielkim stopniu i pozostają nadal na niskim poziomie. Ten stan rzeczy utrzymuje się w handlu bez zmian od świąt, co jest przyczyną zaniepokojenia łódzkich sfer handlowych.

Zjazd kupiectwa z prowincji był dotychczas minimalny, dopiero wczoraj przybyła pewna liczba kupców prowincjonalnych, którzy interesowali się wyłącznie pewnymi gatunkami towarów, jak drukowanymi tkaninami ze szlucznego jedwabiu, damskimi i męskimi materiałami wełnianymi ubraniowymi i palowymi, które zakupywano w minimalnych ilościach.

Jako objaw charakterystyczny, wymienić należy fakt, że kupcy zakupywali jedynie takie ilości towarów, na jakie mieli zapewnionych natychmiastowych odbiorców. Zapasy tkanin bawełnianych i wełnianych, znajdujące się na składach w dość dużych ilościach zaczynają już ciążyć nad rynkiem, co wyraża się narazie pogorszeniem warunków sprzedaży.

które w branży tkanin wełnianych rozciągnęły się już do 5—6 miesięcy, a przy niektórych tkaninach streichgarnowych do chodzą nawet do 7 wzgl. 8 miesięcy.

W związku z niekorzystną sytuacją na rynku włókienniczym

czym, szczególnie żywe zaniepokojenie w kołach handlowych budzą wiadomości o dalszym niekorzystnym kształtowaniu się sytuacji finansowej niektórych firm.

Na początku b. m. donosiliśmy o malej fali niewypłacalności, w branży wełnianej, która objęła szereg firm średniego przemysłu. Obecnie mówi się o otwarciu o dalszych niewypłacalnościach,

które nastąpiły już, względnie mają nastąpić w ciągu najbliższych dni. Niewypłacalności te dotyczą kilku firm wełnianych i bawełnianych.

Koła bankowe oczekuje w krótkim czasie zawieszenia wypłat przez jedną z poważniejszych firm przemysłu bawełnianego.

Całokształt tych czynników wydatnie wpływa na pogorszenie nastrojów rynkowych.

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „Fabryka towarów włókienniczych Adolf Kröning” (Piotrkowska 136).

Bilans zamknięto sumą 486.793 zł., straty 137.574 zł., maszyny — 201.131 zł., towary — 18.754 zł., dłużnicy — 95.533 zł., utensylja — 22.512 zł. i inne drobne.

W pasywach — wierzyciele z czwartego rachunku — 105.926 zł., akcepty — 327.194 zł., podatki — 29.268 zł., świadczenia socjalne 9.034 zł., zaległe wynagrodzenia — 8.900 zł. i sumy przechodnie — 6.469 zł.

Firma korzystała w 1932 r. z odroczenia wypłat, zakończonych układem w wysokości 40 proc.

Sąd oznaczył chwilę otwarcia na 20 kwietnia 1934 r., sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy A. Kinderman, a kuratorem — adw. St. Herman. Kröninga oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Lewek Salomonowicz” wystąpił do sądu o wyznaczenie dodatkowego miesięcznego terminu sprawdzania wierzytelności.

Sąd wyznaczył żądany termin.

Upadłemu Moszkowi Herszenbergowi upłynął termin glejtu 5 kwietnia 1934 r. i wobec tego, że bezpośredni kontakt upadłego z zarządem masy jest niezbędny, że upadłość ma się już ku końcowi, około licznosci sprawy w niezmienionym stanie i niema żadnej podstawy do pozbawienia Herszenberga wolności, pełnomocnik upadłego wystąpił do sądu o udzielenie upadłemu glejtu na dalsze 3 miesiące.

Sąd przywrócił glejt do 6 lipca rb.

Fuzja Piesch'a z Tow. Zakładów Allart'a

Na mocy walnych zgromadzeń akcjonariuszy spółki akcyjnej Société Anonyme des Etablissements Piesch de Tomaszów z dnia 4 i 20 grudnia 1933 r. spółka ta została zlikwidowana drogą fuzji z jeneralną kompanią przemysłu przedziałniowego towarzystwa anonimowego zakładów Allart, Rousseau et Co. Compagnie Generale des Etablissements Allart, Rousseau et Co przez przejęcie całego majątku firmy Piesch przez firmę Allart, Rousseau et Co.

Spółka została wykreślona z rejestru handlowego w dniu 29 grudnia 1933 roku.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

Trans. sprzedaż kupno		
Dolary	5.26	
Inwestycyjna 111.—		
Dolarówka	53.50	
Stabilizacyjna 59.—		
8 proc. Łodzi 43.50		
Bank Polski	82.50	82.—
Budowlana	44.—	43.50
Tendencja niejednoznaczna.		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach normalnych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25. Notowano kurs dewiz: Berlin 208.05 (—55), Belgia 123.72 (—3), Holandia — 258.60 (—20), Kopenhaga 121.45 (—15), Londyn 27.20 (—2), Nowy Jork 5.27.50 (—2), Nowy Jork — kabel 5.28 (—2), Paryż 34.95, Praga 22 (—1), Sztokholm 140.20 (—10), Szwajcaria 171.49 (plus 25), Włochy 45.05 (—17). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 208 (—50), kurs orientacyjny, szyling austriacki 97.75, korona czeska 21.75, funt angielski 27.17 (—1), dolar 5.26, rubel złoty 4.65.50, dolar 8.98.50 rubel srebrny 1.41 bilon 0.67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 82, Lilpopy 11.65, Starachowice 10.60 — 10.55 (—10), Haberbusch 38 (—25). Transzacje dokonane a nienotowane: Chodorów 70 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była na ogół mniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. listami ziemskimi i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 43.90 (plus 5), 4 proc. dolarowa 53.35 — 53.45 (—5), 4 proc. inwestycyjna zwykła 111.75 — 111.50 (plus 25), serjowa 117.50, 5 proc. konwersyjna 64 — 64.25 — 64, 5 proc. kolejowa 57.75 — 57 (—100), 6 proc. dolarowa 75.50, 7 proc. stabilizacyjna 58.75 — 59.13 (—12), odcinki po 500 dolarów — 59.25, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I em. 93, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. 7 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe — 64, 8 proc. — 71, 4 i pół proc. listy ziemskie 49 — 48.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 32.75, 5 proc. Warszawy 62.50, 8 proc. Warszawy — 53.75 — 54 (plus 12). Transzacje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 84.75 — 85, 7 proc. śląska 65 (—50), 5 proc. państwa renta ziemiska 61, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. 51.50 (plus 50), 8 i 9 em. 48.25, za 7 proc. warszawską chcieli płacić 64.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Pszonica 18.75 — 19. jęczmień przemysłowy 13.50—14, reszta notowań bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

HYGIENA

Łódź, Andrzej 1.

Przejmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyn, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Gony niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTAL
Czynny do godz. 7-ej.

Marka niemiecka słabsza

Utrzymana tendencja na rynku pieniężnym Łodzi

Wczoraj Bank Polski nie zmienił kursu dolara i funta, placąc, jak przedwczoraj za dolary zł. 5.25, 5.26, 5.28, za funty zł. 27.05. Również nie uległ zmianie w Banku Polskim kurs marki niemieckiej, za którą Bank płacił po zł. 2.02. Podaż walut tych w Banku Polskim była bardzo słaba, tak że obroty bardziej się jeszcze zmniejszyły.

W obrotach prywatnych dolar i funt nieco osłabił. Dolar kształtował się od zł. 5.27 do zł. 5.25, funt

w granicach od zł. 27.15 do zł. 27.10. Zainteresowanie temi walutami było b. słabe i podaź ich przewyższała zapotrzebowanie. Również spadło poważnie zainteresowanie marką niemiecką, które były zupełnie bez odbiorców, wskutek osłabienia tendencji. Marka kształtowała się od 2.03 do zł. 2.02. Podaż marki poważnie się zwiększyła, zapotrzebowanie bardziej jeszcze zmalało.

Inne waluty były zupełnie bez ruchu.

Najbardziej frapującym filmem, którego akcję śledzi się z zapartym oddechem od pierwszej do ostatniej sceny jest

„Legjon Śmierci” (Gdy Szaleńcy Kochaia)

Co usłyszymy dziś przez radio?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Muzyka lekka.
15.40 Audycja dla chorych.
16.20 Lekcja języka francuskiego (Kurs średni).
16.35 Pieśni w wykonaniu Heleny Azarewicz.

Notowania bawełny

NOWY JORK
Loco 11.75 kwiecień 11.57 maj 11.59 — 60, czerwiec 11.64 lipiec 11.70 — 11.71 sierpień 11.74 wrzesień 11.78 październik 11.83 — 84, listopad 11.91 grudeń 11.94 styczeń 11.99 marzec 12.07 — 08.

NOWY ORLEAN
Loco 11.77 maj 11.62 lipiec 11.68 październik 11.80 grudeń 11.93 styczeń 11.97 marzec 12.04.

LIVERPOOL
Loco 6.28 kwiecień 5.92 maj 5.92 czerwiec 5.91 lipiec 5.91 sierpień 5.90 wrzesień 5.88 październik 5.88 listopad 5.84 grudeń 5.84 styczeń 5.83 luty 5.83 marzec 5.84 kwiecień 5.83 maj 5.83.

Egipska: loco 8.33 maj 8.06 lipiec 8.09 październik 8.07 listopad 8.05 grudeń 8.04 styczeń 8.04 marzec 8.06.

Upper: Loco 6.47 lipiec 6.43 październik 6.49 listopad 6.52 grudeń 6.55 styczeń 6.55 marzec 6.56.

BREMA
Loco 13.68 maj 13.22 lipiec 13.47 październik 13.61 grudeń 13.71 styczeń 13.78 marzec 13.84.

ALEKSANDRIA
Maj 14.89 lipiec 15.08 listopad 15.28 styczeń 15.22.

Ashmouni: kwiecień 11.68 czerwiec 11.58 październik 11.62 grudeń 11.69.

16.50 Koncert organowy Feliksa Nowowiejskiego.
17.10 Utwory salonowe z płyt.
17.30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Jednostka, gromada i społeczeństwo”.
17.50 Reportaż.
18.10 „Ze starych i nowych oprettek” (płyty)
18.55 Skrzynka pocztowa łódzka.
19.25 Recytacje poezji („Pieśni o zdobyciu Wilna”).
19.50 Koncert muzyki polskiej.
20.50 Transmisja z teatru „La Scala” w Medjolanie opery Verdiego „Traviata”.
W przerwie II: Skrzynka pocztowa techniczna.
W przerwie III: Roman Zrębczycki wygł. feljton p. t. „Czy Georg Sand kochała Szopena”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Frankfurt (251)
00.00 Arje i pieśni w wykonaniu Schlusnussa i Völkersa.

Strassburg (349)
20.00 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.

Medjolan (368)
20.55 Opera Verdiego „Traviata”.

Berol-Münster (540)
20.00 Opera Verdiego „Don Carlos”.

Praga (470)
19.35 Muzyka hiszpańska.
20.25 Operetka Falla „Słowik hiszpański”.

Budapeszt (550)
20.00 Operetka Szirmaya „Magas Miska”.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Zagraniczne legitymacje komiwojażerskie

W związku z podaniami firm miejscowych kierowanymi do izby przemysłowo - handlowej, o wydanie legitymacji komiwojażerskich dla ich przedstawicieli zagranicą, komunikuje się, iż w myśl konwencji handlowych polsko - zagranicznych, oraz rozporządzenia min. przemysłu i handlu, prawo do otrzymania zagranicznej legitymacji komiwojażerskiej przysługuje wyłącznie: 1) obywatelom polskim z tem, iż 2) winni wykazać się odnośnym świadectwem przemysłowem w myśl ustawy o podatku przemysłowym.

Po zdrowie i odpoczynek Jedź do Jastrzębia-Zdroju

Wypoczynek po ciężkiej pracy całorocznej jest dzisiaj rzeczą niezbędną. Dzisiaj jednak każdy prawie przystępuje do realizowania projektów o wypoczynku lub co gorsza — kuracji, oblicza z ołówkiem w rękę przypuszczalne koszty kilkutygodniowego pobytu w uzdrowisku. To znaczy, iż nadeśszy stko góruje dziś hasło: wydać mało, zyskać dużo!

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądanego tanioci i za razem wygody, komfortu, kultury jest Jastrzębie Zdrój, położone bardzo pięknie na Górnym Śląsku. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne sprawiają, że w Jastrzębiu Zdroju czuć się będzie dobrze każdy, zarówno kuracjusz, jak i zdrowy, zarówno ten, który szuka wypoczynku, jak ten, który pragnie uleczyć dolegające mu cierpienie.

Wydawnictwo o radjofonji

Wyszedł z druku kwietniowy numer „Nowego Radjo - Amatora”, miesięcznika popularno - technicznego pod redakcją Wacława Frenkla. Numer zawiera oprócz szeregu artykułów popularnie wyjaśniających podstawy elektrotechniki i radjotechniki, schematy wzmacniacza wielkiej częstotliwości, zasilanego z baterji, trójki baterijnej o bardzo oszczędnym spożyciu prądu anodowego i łarzenia, trójki zasilanej z prądu zmiennego, w której zastosowano nowoczesne lampy t. zw. pentody ekranowe, dalej opis budowy trylampowego odbiornika na prąd stały i zmienny, z lampami łarzonemi prądem o napięciu 220 volt. W dziale krótkofalarstwa prócz działu informacyjnego, znajdujemy opis nowoczesnego dwulampowego odbiornika krótkofalowego, zasilanego z sieci prądu zmiennego. Obfita kronika dopełnia całości numeru.



Największe arcydzieło świata!
Królowa Krystyna
Wkrótce!

Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.

Z czego składa się człowiek?

Chemiczny skład ciała człowieka jest już dzisiaj znany prawie dokładnie. Tysiąc jaj kurzych zawiera ilościowo tyleż i takich samych składników, co człowiek przeciętnego wzrostu.

Tlen i azot zawarty w organizmie ludzkim wystarcza do napełnienia balonu takiej wielkości, by mógł wznieść człowieka. Składniki węglowe w ilości 10 kilogramów zamienione na grafit wystarczyłyby do sfabrykowania 65 grosów ołówków. Z

żelaza znów można by wyprodukować siedem podków. Fosforu posiadamy tak dużo w naszym organizmie, iż wystarczyłoby on na 800.000 zapalek lub też do otrucia 500 ludzi. Tłuszczu byłoby dosyć dla zaopatrzenia weń 60 lamp. Soli mamy w sobie do 20 łyżeczek.

Najwięcej jednak zawiera nasz organizm wody, bo przeszło 40 kilogramów, a więc prawie 53 proc. ogólnej wagi. Oto z czego składa się człowiek

METRO
Przejazd 2
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. — 1.30.

Ostatnie 2 dni!
PAPRYKA
Wspaniała francuska komedia
W roli gł. Rene de Zillahy oraz René Lefebvre
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy
Następny program: Wróg we krwi
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

ADRIA
Główna 1
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
Kopernika 16.
Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej

Dziś i dni następnych
Arcypikantna, najwytworniejsza komedia produkcji 1934 roku
Maskarada Miłości
W rolach głównych: Elissa Landy, Esther Ralston i Nils Aster
Następny program: „BURZA O BRZASKU”

Dźwiękowy kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 i 4
Ceny miejsc popularne: I-zł. 1.09, II 85 gr., III 54 gr.
Początek w dni powsz. o 4, w soboty, i niedziele o 12-ej

Dziś i dni następnych!
„Nad przepaścią” (Przygody podróżnych)
Najbardziej emocjonujący film doby obecnej. — W rolach głównych:
EVALYN KNAPP, ROBERT ALLEN, LOMY RAJ i WILLIAM DESMOND
Pałac na kółkach — Lubieńska, Igo Sym, Sawan, Chór Dana.

TRAMPKI

Jedynie obuwie do pracy sportu i na wycieczki.



2.50

Nr. 35-38 . . . zł. 3.-, Nr. 39-45 . . . zł. 4.-

Lekkie i wygodne z trwałego płótna na gumowej podeszwie. —

Do „TRAMPEK” nasze lufowe wyściółki.

Rota

MAGAZYN OBIC PAPIEROWYCH, LINOLEUM
I CHODNIKÓW KOKOSOWYCH

ORAZ

ZAKŁAD ART. DEKORACYJNO-MALARSKI

M. OPOCZYŃSKI

ul. Piotrkowska 88, tel. 149-95 i 139-95.

Poleca ze składu w wielkim wyborze najmodniejsze tapety po cenach konkurencyjnych.

Mój długoletni renomowany zakład malarski przyjmuje wszelkie roboty malarskie, jak remontowanie mieszkań, nowych budowli i t. p. po cenach zniżonych.

Kosztorysy i projekty na żądanie.

Do akt. Nr. Km. 1885/1886/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 26 kwietnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kopernika 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Jana Kolskiego a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1120 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 19.4.1934 r.

Komornik T. Łokuciewski

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedziele i święta od 10—12

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—1

Dla pań oddzielna poczekalnia

L. JASIŃSKI, Składy Nasion

orowadzone od 1870 r.

w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56

w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

polecają pierwszej jakości NASIONA rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatowe, narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, nawozy i środki chemiczne do celów ogrodniczych. Cenniki rozsyłamy bezpłatnie.

Do akt. Nr. Km. 218/34 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 20-go, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 236

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 27 kwietnia 1934 r. o godz. 15 we wsi Nowe Złotno, gm. Brus

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: platformy parokonnej, 2 resorek, powozika, 8 worków mąki gryskowej, 8 mtr. słomy żytniej, 2 wag dziesiętnych, 2 parników i 5 chomąt oszacowanych na łączną sumę zł. 900 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 10.4.1934

Komornik W. Trzebiatowski

Do akt. Nr. Km. 720/1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 20-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 236

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1934 roku o godz. 14 w Rudzie Pabjanickiej, ul. Bolesława 6/8

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyn i innych ruchomości należących do masy upadłości f-my „Garbarnia Praca” Sp. z o.o. w Rudzie Pabjanickiej oszacowanych na łączną sumę zł. 8570 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 13.4.34 r.

Komornik (-) W. Trzebiatowski



Dlaczego

mają Panią szpecić piegi, jeśli z łatwością usunąć je Pani może kremem D-ra Stenzla

BENIGNINA

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób

uszu, nosa, gardła i krtani

ul. Piotrkowska 164

tel. 125-26

przyjmuje od 4 do 8 w.

NIE EKSPERYMENTUJ!
— LECZ ZADAJ —
OLLA
PREZERWATYWY. 21

Sopoty

Międzynarodowe Kasyno
(Konces. przez państwo)
Roulette - Baccara
otwarte cały rok

Wolne miasto Gdańsk Informacje — Kasyno, Sopoty.

PŁASZCZYKI

wraz z kapelusikami
pg. ostatnich modeli
wiosennych i letnich

oraz PŁASZCZE dla UCZENIC JUŻ do nabycia

i Dawidowicza, Piotrkowska 6, front I p.

POLSKO - PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA
(Oddz. w Łodzi)

urządza wycieczki zbiorowe

do Palestyny na Targi Lewantyńskie.

Ceny ulgowe. Kupey i przemysłowcy mogą być zwolnieni z obowiązku złożenia kaucji.

Informacje i zapisy: Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Oddz. w Łodzi, Piotrkowska 113, w godz. biur. 10—13,30 i 16—18,30, w soboty od g. 10 do g. 14.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO wyuczam w ciągu 4 mies. Lekeja 1—zł. Południowa 58, m. 23, pr. of. III p. Zastać można od 7—9 wiecz. Tel. 171-28. 108-4

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyżmaczki i łózka polowe po cenach znacznie zniżonych poleca **Marja Jakobi**, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

SPRZEDAM korzystnie połowę pre tensji pierwszohypotecznej, zabezpieczonej na realnościach i placach w Zgierzu. Zgłoszenia: Dobra Łukom, poczta Zagórów. 7124-2

Różne

MORSZYN. PIERWSZORZĘDNE PENSJONATY „FELICJA” i „ITALIA” CENY UMIARKOWANE.

WSPÓLNIK z małym kapitałem do rentownego przedstawicielstwa poszukiwany. Zgłoszenia do „Głosu Poran.” sub. „1500”

KSIAŻEK Wypożyczalnia „Literatura”, ul. Piotrkowska 121. Ostatnie polskie i niemieckie nowości. Nowe czyste książki.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarski medycyny weterynaryjnej

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicze.

CHOROBY wewnętrzne, nerwowe. Sanatorium „Salus” Kraków. Światło — elektrowodolecznictwo 908-6

Lokale

DO ODDANIA od zaraz 3 piękne, duże, widne, suche pokoje z wygodką na I piętrze. Cegielniana 20 m. 12. Obejrzyć można od godz. 11 do 17.

DO WYNAJĘCIA duża piwnica z urządzeniem i kaskami do przechowywania jaj wapiennych. Wiadomość w administracji. 121-3

RÓŻNE lokale fabryczne shedowe do wynajęcia. Wiadomość: tel. 12619, od 9 do 12 rano. 5138-2

2 POKOJE na biuro, wejście z klatki schodowej, I piętro do odnalezienia. Fotografia „Bernardi”, Piotrkowska 17.

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe p. l.

„ULICA”

W roli głównej: **Sylvia Sydney**

Nadprogram: **Kreskówka kolorowa Jaś i Małgosia**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szypalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycasne (str. 10 szypalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sargczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszczane obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym są i ca. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman. „Prasa” wydawnictwa sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101